Nr. 9. CZWARTEK 13 STYCZNIA 1876 Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 13 stycznia.

Udział hr. Andrassego w rokowaniach handlowo-cłowych ma być przedmiotem interpelacyi w sejmie węgierskim. Niewiadomo, czy interpelacya taka jest już zadecydowaną, kto ją wystosuje i w jakim celu. Dopóki zaś wątpliwości te nie będą rozstrzygnięte, zbytecznem byłoby dotykanie zasadniczej strony sprawy t. j. wykazywanie, że udział hr. Andrassego w rokowaniach budapeszteńskich nie wchodzi w najmniejszą kolizyę z żadną ustawą lub normą konstytucyjną austryacko-węgierskiej monarchii. Jeżeli interpelacya miałaby dążność niezupełnie przychylną interwencyi hr. Andrassego, to zaprawdę prędzej byłaby ona stosowną w Radzie państwa niż w sejmie węgierskim. Wszakżeż hr. Andrassy był pierwszym ministrem-prezydentem węgierskim i nie przestał być jednym z najdzielniejszych patryotów węgierskich, chociaż został wspólnym ministrem spraw zagranicznych. Może Węgrzy tak są zrażeni do Wiednia, że przypisują mu siłę demoniczną zdolną nawet do podkopania tak wzniosłego patryotyzmu, jaki zawsze wielbili w hr. Andrassym? Poczciwa stolica przedlitawska nie zasłużyła sobie pewnie na taką opinię, bo opór stawiany pretensyom węgierskim nie jest jej dziełem lecz głębokim wyrazem przekonań ogółu. Prasa wiedeńska inaczej zapatrywała się na udział hr. Andrassego w rokowaniach budapeszteńskich, chociaż jak powiedzieliśmy, miałaby przynajmniej na zawołanie jeden pozorny powód do nieufności.

Przedstawiając od samego początku spór o sprawę handlowo-cłową i bankową w ten sposób, jakoby Austrya chciała nadal ciągnąć najniesłuszniejsze korzyści i dochody z Węgier, dziennikarstwo budapeszteńskie powinno było przygotować się na to, że prasa austryacka nie zdoła zapanować zupełnie nad sobą i traktować sprawy z oględnością dyplomatyczną i spokojem. Wśród namiętnej polityki po jednej i drugiej stronie musi się wymknąć niejeden zwrot nieostrożny, niejedna insynuacya niewłaściwa. Kto wojował sam niewłaściwemi insynuacyami niema potem prawa do karcenia tego rodzaju wybryków dziennikarskich. Do tej uwagi spowodował nas jeden z najpoważniejszych organów węgierskich, wyrzucający ostro prasie austryackiej, że straszy nabywców nowej renty węgierskiej tem, iż pieniądze otrzymają nie w złocie przyrzeczonem lecz w biletach banku węgierskiego po bardzo niskim kursie. Gdyby spór o kwestyę bankową był już stanowczo załatwiony na korzyść Węgier a prasa austryacka wystąpiła dopiero wtedy z tak złośliwą przestrogą, zasługiwałaby słusznie na uskarcenie. Ale spór trwa w całej pełni, zdania ścierają się codziennie, argumenta świeże padają nieustannie z jednej i drugiej strony. Polemizując w sprawie samoistnego banku węgierskiego trudno pominąć kwestyę kredytu publicznego, bo są to dwa przedmioty najściślej ze sobą związane. Jakżeż więc można zganić prasie austryackiej to, że broniąc swojego stanowiska odmownego, dotknęła z bliska skutków, które utworzenie osobnego banku węgierskiego wywrzeć może na kredyt publiczny? Jeżeli uwaga jej o rencie węgierskiej była niedorzeczną, pezbawioną wszelkiej podstawy, to prasa węgierska nie potrzebowała się tak bardzo irrytować, lecz po prostu wyśmiać bezsilną złośliwość. Świat finansowy jest bardzo drażliwy na głosy dziennikarskie, ale z drugiej strony nie jest on tak lekkomyślny, ażeby wyrzekał się wielkich korzyści dla tego, że pierwszy lepszy dziennikarz puścił w świat złośliwą niedorzeczność. Gniew prasy węgierskiej może właśnie zamiast uspokoić, jeszcze więcej podrażnić wierzycieli państwowych.

Najciekawsza i najważniejsza strona dzisiejszej agitacyi wyborczej we Francyi nie jest dotąd wyjaśnioną. Nie mamy dotąd autentycznej odpowiedzi na pytanie: jak zachowuje się ludność wiejska w obec tylu sprzecznych prądów agitacyjnych, z którem stronnictwem sympatyzuje ona dotąd najwięcej? Tyle tylko jest pewnem, że ludność ta nie stanowi podpory ani orleanistów ani legitymistów. Republika albo cesarstwo! — to hasło przebiega wszystkie gminy wiejskie, i tam prędzej lub później znajdzie rozwiązanie. Że republikanie nie są pewni głosów ludności wiejskiej, przyznają to sami, wprawdzie niechętnie i ogródkami, ale dla bystrzejszego czytelnika aż nadto zrozumiale. W miastach, gdzie zagnieździła się radykalna propaganda, republikanie są także bardzo zagrożeni, ale tam przynajmniej kontragitacya jest rzeczą łatwą. Gambetta może wysadzić z siodła Naquetów i Blanków, bo ludność większych miast jest doświadczeńszą w polityce i dla dobra radykalnej sprawy wyprze się chwilowo jej proroków w nadziei, że umiarkowana republika będzie tylko etapą w drodze do wszechwładztwa radykalizmu. Trudniejszą jest sprawa z ludnością wiejską. Tam zapewne Gambetta nie rozwinie swojej krasomowczej działalności, bo zaszkodziłaby ona tylko sprawie republikańskiej. Ludność wiejska nie zajmuje się polityką stale, więc trudno wymagać od niej, ażeby uznała i oceniła zmianę przekonań, której uległ w ostatnich czasach Gambetta i jego obóz umiarkowany. Dla niej Gambetta jest dotąd tem, czem był w roku 1870 t. j. zapaleńcem, obalającym tron cesarski w oczach nieprzyjaciela kraj zalewającego, prowadzącym wojnę na noże bez widoków powodzenia, torującym drogę orgiom komunistycznym. Dlaczegoż Gambetta nie spróbuje przynajmniej, czy jego krasomowczy talent nie dokaże tutaj cudu politycznego? Próba taka byłaby krokiem bardzo niebezpiecznym. Dopóki ludność wiejska nie zamanifestowała się stanowczo przeciw republice ani za republiką, sprawa republikańska ma w stanie czynnym swojego rachunku politycznego przynajmniej nadzieję. Jedna chybiona próba Gambetty, jedna manifestacya ludności wiejskiej przeciw republice, zdarłaby urok dotychczasowy, podniosłaby o sto procent otuchę i zabiegi przeciwników republiki. Republikanie popełnili w ostatnich pięciu latach błąd, którego dziś żałują zapewne. Nie współzawodniczyli oni forsownie z bonapartystami w agitacyi pomiędzy ludnością wiejską, spodziewając się, że sama sprawa zwycięży, że ludność wiejska doczekawszy się dobrobytu pod rządami republikańskiemi, pozbędzie się zastarzałych uprzedzeń i przestanie tęsknić za cesarstwem. Tymczasem bonapartyści nie spoczywali. Słowem i pismem krzepili oni tę tęsknotę, podnieśli ją w kierunku antirepublikańskim i utwierdzali lud w przekonaniu, że spłacone miliardy i utrata dwóch prowincyj jest dziełem republikanów. Republika stała się odpowiedzialną nie tylko za kapitulacyę Metzu i Paryża, lecz także za klęski pod Wörth i Sedanem, bo republikanie przeszkadzali cesarzowi w organizacyi siły zbrojnej. Pewien polityk, nie należący bynajmniej do obozu bonapartystów, opisuje teraz swoją podróż po Francyi i przytacza ten charakterystyczny wypadek, że w jednej miejscowości zastał tracza, czytającego zachłannie broszurę pana Dugué de la Fauconnerie, napisaną w duchu powyżej wskazanym. Kilku towarzyszy wiejskich słuchało z rozwartemi ustami tej ciekawej lektury i przyklaskiwało słowom redaktora *L' Ordre'a*.

Łatwa do usprawiedliwienia i dla każdego zrozumiała tajemniczość pokrywa dotąd szczegóły akcyi dyplomatycznej w sprawie hercegowińskiej, chociaż postąpiła w ostatnich dniach znacznie naprzód i popartą została przez mocarstwa zachodnie. Tyle tylko jest pewnem, że propozycye mocarstw w sprawie chrześcian tureckich nie zawierają w sobie nic takiego, coby słusznie podrażnić mogło ambicyę państwa samodzielnego, jakiem Turcya ostatecznie dotąd pozostała i po przyjęciu

---

Opowieść zimowa.

II.

W dzień Nowego Roku 1728 rano, jak tylko dnieć poczęło, odezwała się kapela zamkowa i przechodząc po uprzątniętych ze śniegu wałach, odgrywała ranną pobudkę czyli hejnał przy każdej wieżyczce, znajdującej się na każdym z czterech rogów czyli bastionów zamkowych. Na dziedzińcu zamkowym, na którym krzątała się właśnie służba dworska około uporządkowania w jeden szereg powozów przybyłych gości, uprzątnięto śnieg niemal całkiem, i zsypano go do fos otaczających zamek, a kilkaset ludzi pracowało przez kilka dni nad uprzątaniem zamieci.

Szereg powozów i sań był bardzo liczny i strojny. Ustawiono je w porządku; do każdego dyszla przytkwiono gałęź choiny, oplecionej wstążkami lub szarfami z barwnego papieru.

Gdy się jeszcze krzątano około uporządkowania taboru, słońce wschodzące zapowiadało dzień pogodny a silny mróz srebrnemi krzyształami połyskiwał na śniegu. Naraz zabrzmiała przed bramą piskliwa i nie bardzo strojna muzyka żydowska. Była to deputacya żydowska, która niosła królewiczowi zwykłe upominki noworoczne.

Zwyczaj ten istniał w Złoczowie od niepamiętnych czasów. Wskrzesili go żydzi sami dobrowolnie za dziedzictwa Daniłowiczów, a później poszli za tym przykładem i inne kahały skarbu złoczowskiego z Pomorzan, Jezierny, Zborowa, Zarudziec, Sapowa, Oleska i Białego Kamienia. Później jeszcze za dziedzictwa króla Jana III ofiarowano takie upominki i z innych dóbr. Przynoszono zwykle na srebrnej lub pozłacanej tacy z wyciśniętemi ozdobami, na jakie się mógł zdobyć złotnik żydowski, rozmaite owoce zagraniczne, pomarańcze, cytryny, rodzynki i inne łakocie, oraz słodkie wina włoskie i małmazyę. Tac i talerzy, które zbyt często bywały cynowe, lekko srebrzone, nagromadziło się tyle na zamku złoczowskim, że król Jan III w r. 1691 użył ich do ulania w Gdańsku wielkiego dzwonu, który dotąd znajduje się przy kościele farnym w Złoczowie, a dla swej ozdoby i misternych kształtów, godny jest widzenia.

Po śmierci króla zwyczaj ten ustawać począł, ale wskrzesił go napowrót pobyt w Złoczowie królewicza Jakóba Ludwika, a najwięcej zarząd dóbr królewskich, który nigdy nie gardził upominkami, choć je nie na tacy, lecz w jedwabnych woreczkach odbierał. Za pobytu królewicza nie cisnęła się już cała kawalkata żydowska do zamku, lecz żydzi zjeżdżali się ze wszystkich kahałów do Złoczowa i w bożnicy naradzali się nad wyborem deputacyi i sprawieniem upominków, do których składkami wszyscy wspólnie się przyczyniali.

Tym razem wybrano na deputata Oszyję Dawidowicza, arendarza klucza złoczowskiego, który już kilkakrotnie przedtem, z powodu iż mile był widziany na zamku i słynął z swego rozumu i sprytu, przewodniczył nietylko podobnym lecz wszelkim innym do dworu deputacyom. Drugi przewodnik, który się tym razem wkupił do tej godności, był Moszko Kuplowicz z Pomorzan, który z powodu iż królewicz odbierał klucz pomorzański na siebie, starał się usilnie o arendę pomorzańską, a zaprezentowanie się królewiczowi z rewerencyą noworoczną uważał za środek wiodący do tego celu.

Upominek, na jaki się tym razem zdobyli żydzi złoczowscy, składał się z średniej tacy srebrnej pozłacanej z wytłoczonym na środku herbem *Janiną*, i cyfrą królewicza pod złotą koroną. Na tacy oprócz zwykłych bakalij znajdowała się jeszcze spora karafka krzyształowa, opatrzona w kilka pieczęci, którą zwykle zaraz przy doręczeniu upominku otwierano a po wypiciu przez królewicza zdrowia deputacyi, częstowano innych przytomnych gości.

Gdy się już usunęła deputacya żydowska ze zamku, zeszedł około dziesiątej godziny królewicz na dziedziniec, aby przypatrzyć się urządzonemu taborowi sań i powozów. Lecz zeszedłszy na dół, zaledwie rzucił okiem na tabor, a uśmiechnąwszy się okazał swe zadowolenie, wrócił zaraz na pokoje. Tym razem także królewicz spieszył się do kościoła, dokąd ubrany w sobolową szubę i z kołpakiem na głowie udał się pieszo pomimo silnego mrozu i śniegu. Królewicz dzień przedtem przy zakończeniu starego roku spowiadał się i przyjmował Przenajśw. Sakrament.

Całe grono otaczających królewicza gości, urzędników i służby, ustrojonych również świątecznie, schodząc z zamku wijącą się po pod górę drogą, świetny i różnobarwny przedstawiało widok. Reprezentowane tu były rozmaite barwy kontuszów i szub, podbitych rozmaitemi futrami, a nawet przytomny sam władyka lwowski nie zaniedbał przybrać się w swój strój pontyfikalny. W kościele zaledwie miejsca starczyło dla nabożnych. Królewicz sam zasiadł na przygotowanym dla siebie karmazynem wyścielonym tronie, obok niego po prawej stronie również na wspaniałem krześle zasiadł władyka lwowski, a po lewej stronie nieco niżej jeneralny komisarz Grabianka, po nim zaś na osobnych, w kilku rzędach ustawionych krzesłach przybyli goście, jak się któremu podobało.

Nabożeństwo solenne odśpiewał ksiądz kanonik Mocki. Po odprawionej mszy świętej zaintonowano *Te Deum laudamus*, poczem ksiądz pobłogosławił całe zgromadzenie Przenajśw. Sakramentem. Królewicz okazywał przykładną chrześciańską pokorę, a gdy ksiądz sprawujący mszę św. przybliżył się z patyną do tronu jego, ucałował najprzód patynę, a potem rękę kapłana

Po odprawionem nabożeństwie ruszyło znowu całe zgromadzenie w tym samym co przedtem porządku na zamek. Tym razem powiększyła się liczba także duchowieństwem świeckiem z trzech parafii obrządku łacińskiego, ormiańskiego i grecko-katolickiego, tudzież gronem Bazylianów z Buszyna i Grabiniec, Reformatów, i przebywających właśnie podówczas celem osiedlenia się w Złoczowie kilku Pijarów. Pomnażała ten pochód niemała liczba ciekawych, mianowicie żydów.

Gdy już wszyscy goście przekroczyli bramę zamkową, zawarto wrzeciądze, ażeby gawiedź nie cisnęła się do zamku. Gdy królewicz wstępywał na schody do pałacu, zagrała muzyka ukryta pod schodami polonesa, i wyszedłszy z kryjówki towarzyszyła mu wśród tłumu aż do głównej sali.

Królewicz udał się zaraz do swych pokoi, gdzie przebrawszy się w kontusz, wstąpił na salę. Tu odebrał jeszcze hołdy i powinszowania od duchowieństwa i przyłączonych w kościele gości, a służba tymczasem krzątała się zastawieniem sutego śniadania

Około pół do drugiej, gdy się skończyło śniadanie i służba uprzątnęła zastawę, usiedli wszyscy goście na ustawionych rzędami krzesłach; do sali weszli także urzędnicy i zajęli próżne miejsca. Rozpoczęto rozdawanie upominków. Królewicz zajął krzesło poręczowe przy stole, a przy nim usiadł komisarz generalny Grabianka, i trzymając w ręku konsygnacyę, odczytywał imiennie każdego z przytomnych urzędników. Siedzący zaś po drugiej ręce królewicza Franci-

owych propozycyi nadal pozostanie. Mówimy tu oczywiście o tej ambicyi słusznej, która umie odróżnić życzliwą radę od zuchwałej insynuacyi i nie zaślepia rozumu stanu do tego stopnia, ażeby on zapoznawał zobowiązania ciążące na każdem państwie europejskiem w obec praw międzynarodowych i odwiecznych praw ludzkości. Jeżeli po ostatnim firmanie rządowi tureckiemu trudniej przyjdzie zastosować się do propozycyj europejskich niż przed wydaniem tego uroczystego a dotąd bezskutecznego aktu, to wina ciężyć będzie w każdym razie na samym Wielkim Wezyrze. Dyplomacya europejska byłaby się chętnie dała wyprzedzić firmanowi sułtańskiemu w pożądanem i niezbędnem poprawieniu losu chrześcian tureckich, bo chodziło jej wyłącznie o cel a nie o formę, w jakiej on osiągnięty zostanie. Firman jednak nie uczynił tej interwencyi zbyteczną, owszem usprawiedliwiają najzupełniej w oczach największych przyjaciół Turcyi.

Rada państwa.

Komissya Izby deputowanych obradująca nad projektem nowej ustawy karnej przyjęła na posiedzeniu w d. 10 b. m. § 450 w następującem brzmieniu:

„Właściciele publicznych lokalności, pozwalający małoletnim odwiedzać swe lokalności wbrew zakazowi policyjnemu mają być karani grzywną do wysokości 20 złr.

§ 452 został przyjęty w następującej stylizacyi:

Kto w stanie pijanym, wykluczającym poczytalność (§ 56) popełni czyn, za który ustawa karna naznacza więzienie przeszło jednoroczne, ma być karany aresztem.

Z § 453 rozpoczyna się 5 rozdział główny, traktujący o występkach przeciw bezpieczeństwu życia, zdrowia i ciała. W tym rozdziale poczyniła komissya następujące zmiany:

§ 454 nadała następującą stylizacyę: Grzywną aż do wysokości 100 złr. będzie karany:

1) Kto bez zezwolenia spełnia czynności lekarskie.

2) Kto bez zezwolenia podaje chorym środki lecznicze.

3) Kto bez zezwolenia władzy trudni się obrzezaniem rytualnem. Tej samej karze ulegną także ci, którzy bez zezwolenia trudnią się akuszeryą i wykonują tę czynność w wypadkach, w których z łatwością można było sprowadzić egzaminowaną akuszerkę. Przy powtórnem zasądzeniu może być nałożoną kara aresztu albo grzywna aż do wysokości 200 złr.

§ 455: Praktykujący lekarze i akuszerki, którzy w wypadkach nagłych, nie cierpiących zwłoki, wzbraniają się bez podania słusznego powodu, na wezwanie strony nieść pomoc, albo w wypadkach nagłych zwlekają z niesieniem pomocy, mają być karani grzywną do wysokości 100 złr. Ta sama kara spotyka aptekarzów, którzy bez podania dostatecznych powodów nie chcą wydać leków, albo w wypadkach nagłych zwlekają z wydanie tychże.

§ 456: Kto bez zezwolenia władzy urządza zakład leczniczy, położniczy, kąpielowy albo dla osób umysłowo-chorych, lub też działa wbrew wydanym w interesie sanitarnym dla bezpieczeństwa osobistego albo też wolności osobistej zarządzeniom, ma być karany grzywną do wysokości 200 złr.

W § 467 zmieniła komissya dwa pierwsze ustępy i ustylizowała je w sposób następujący:

Aresztem albo grzywną do wysokości 300 złr. będzie karany:

1) Kto wiktuały, (trunki) na sprzedaż przeznaczone sporządza z materyałów szkodliwych zdrowiu, albo w sposób szkodliwy zdrowiu, dalej kto je fałszuje w sposób powyżej podany.

2) Kto utrzymuje na składzie albo sprzedaje wiktuały szkodliwe zdrowiu, uznane za takie przez władzę.

Do ostatniego ustępu tego paragrafu przyjęto następującą poprawkę komissyi: Wiktuały szkodliwe zdrowiu, mają być zniszczone.

§ 469 przyjęto w następującej stylizacyi: Kto działa wbrew przepisom powziętym w celu zabobieżenia niebezpieczeństwu zdrowia albo ciała przy urządzaniu hut górniczych, fabryk albo innych przedsiębiorstw przemysłowych, albo kto działa wbrew przepisom wydanym o zatrudnieniu młodych osób w podobnych zakładach, ma być karany grzywną aż do wysokości 300 złr.

Ustęp 3, § 470 otrzymał całkiem odmienną stylizacyę i ma opiewać: Aresztem albo grzywną do wysokości 300 złr. ma być karany:

3) Kto działa wbrew zarządzeniom wydanym przez władzę co do bezpieczeństwa zdrowia przy używaniu budynków albo ich części składowych.

§ 480 został przyjęty w myśl wniosków komissyi w następującej stylizacyi: Tej samej (t. j. aresztowi albo grzywnie w wysokości 300 złr.) ulega, kto działa wbrew przepisom wydanym w sprawie dróg żelaznych.

Przed § 470 umieszczono nowy paragraf w następującem brzmieniu: Kto działa wbrew przepisom policyjnym, wydanym w celu zapobieżenia niebezpieczeństwu przy publicznych widowiskach, jak przy produkcyi linoskoków, akrobatów, pogromców zwierząt itd. ma być karany aresztem albo grzywną do wysokości 300 złr.

SPRAWY MONARCHII

— Wyborcy w Marburgu zamierzają obecnie opróżniony mandat poselski do Rady państwa ofiarować ministrowi rolnictwa hr. Mannsfeldowi.

— Z Berna morawskiego otrzymała *Presse* następujące doniesienie: D. 8 b. m. odbyła się tu narada poufna między członkami Izby handlowej i przemysłowej a deputowanymi do Rady państwa pp. Gomperzem i Neuwirthem. Rozprawiano głównie nad konwencyą handlową z Rumunią, nad którą wkrótce obradować będzie komissya ekonomiczna Izby deputowanych austryackiej Rady państwa. Zastanawiano się szczegółowo nad korzyściami i niekorzyściami tej konwencyi i zgodzono się na to, że niektóre wyroby z wełny owczej, w porównaniu z wielu innemi wyrobami zyskają wiele na tej konwencyi, że jednak w ogóle nie ma w tej konwencyi takich korzyści, jakich się spodziewano w skutek ustępstw poczynionych Rumunii. Powyżej wymienionym deputowanym pozostawiono jednak wolne pole do działania podczas obrad komissyi ekonomicznej. Przy tej sposobności obradowano także nad sprawą banku węgierskiego. Obaj deputowani oświadczyli się stanowczo przeciw przyznaniu banknotom węgierskim kursu przymusowego w Austryi.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Journal des Débats o projekcie hr. Andrassego.)

Journal des Debats z 7 b. m. umieszcza o projekcie reformowym hr. Andrassego artykuł, który podajemy w skróceniu: „Nota austryacka nadeszła 2 stycznia do Paryża i tegoż dnia jeszcze została przez hrabiego Apponyego zakomunikowaną księciu Decazes. Dnia 3 b. m. zakomunikował ją hr. Beust lordowi Derby i o tym samym czasie musiała się również dostać do rąk markiza Viscontiego Venosty. Mimo to jednak treść tej noty i szczegóły projektu nie tak prędko jeszcze dostaną się do wiadomości publicznej, chybaby popełniono gdzie jaką niespodziewaną niedyskrecyę. Hr. Andrassy, który dotychczas z wielką starannością unikał wszystkiego, coby treść projektu jego przed czasem rozgłosić mogło, prosił poufnie gabinety wersalski, londyński i rzymski, aby projekt zachowały w tajemnicy, póki pierwszy krok w Konstantynopolu zrobionym nie zostanie. Ta obawa austryackiego ministra nikogo dziwić nie może. Względy przyzwoitości dyplomatycznej, natura rzeczy i cel, do którego się zmierza, nakazują utrzymanie sekretu. Gabinet wiedeński chce Turcyę na drodze pokojowej, zapomocą rokowań i rad przyjacielskich skłonić do zaprowadzenia reform, któreby były zdolne zapobiedz przyszłym powstaniom. Jest zatem w jego interesie nie zrażać sobie Porty i musi w tym celu ile możności szanować jej uprawnioną drażliwość, godność i poczucie niezawisłego mocarstwa. Gdyby Porta żądania i upomnienia do siebie wystosowane, widziała ogłoszone w dziennikach przedtem, nim zostały jej urzędownie przedłożonemi, mogłaby słusznie czuć się urażoną, co wpłynęłoby szkodliwie na jej postanowienia... My tak samo jak inne dzienniki nie znamy ani znać nie możemy szczegółów projektu hr. Andrassego. Posiadamy tylko sumaryczne podania o jego ogólnej treści i doniosłości. Podania te jednak nie są niedyskrecyą, a nawet nie mają pretensyi do nowości, gdyż nie różnią się one od tego, co w formie konjektur i kombinacyi już od kilku dni podają różne organa prasy europejskiej. Mają one jednak dla nas przynajmniej tę wartość, że poręczone nam są ze strony dość kompetentnej. Otóż dowiadujemy się przedewszystkiem, że reformy hr. Andrassego o tyle różnią się od ostatniego firmanu sułtańskiego, że podczas gdy ten odnosi się do całego państwa, tamte ograniczają się tylko do Bosnii i Hercegowiny. Gabinet wiedeński opiera żądania swe na nienaruszalnej tezie prawa międzynarodowego, że każde państwo ma prawo żądać, aby nie doznawało niepokojenia ze strony swego sąsiada i w tym celu domagać się od niego usunięcia przyczyn niepokojów a w danym razie przyczyniać się samo do tego. Jeżeli w domu mego sąsiada pożar wybuchnie mam prawo i obowiązek pomagać mu w gaszeniu, aby pożar nie rozszerzył się dalej. Austrya chce tylko uspokojenia sąsiednich prowincyj tureckich, których powstanie, przeciągając się czas dłuższy, zagraża własnemu jej bezpieczeństwu i ogranicza się na projektowaniu reform, od których spodziewa się tego uspokojenia. Dalej zapewniają nas, że żądania gabinetu wiedeńskiego są bardzo umiarkowane, że nie naruszają politycznego *status quo* Turcyi ani praw jej udzielnych. Reformy hr. Andrassego mają charakter przeważnie administracyjny i lokalny; tyczą się one mianowicie podatków, ich rozkładu i poboru, prawnego uregulowania stosunków między dzierżawcami i właścicielami ziemskimi, autonomii gmin, lokalnej policyi bezpieczeństwa i t. p. Nadto reformy te mają być bardzo praktyczne i zastosowane do właściwości powstańczych prowincyj. Projekt hr. Andrassego odznacza się swą konkretnością i dokładnością w tym samym stopniu, w jakim firman z 14 grudnia razi nieokreślnością i abstrakcyjnością. Nie zadowala on się wyrażeniem życzeń, lecz wskazuje dokładnie środki i drogi ich urzeczywistnienia. Opiera on się na ankiecie odbytej przez konsulów na miejscu i jest rezultatem studyów rzeczywistych i licznych faktów. Wreszcie dodać trzeba, że jak słyszymy, projekt hr. Andrassego nie stoi w sprzeczności z firmanem z 14 grudnia, przeciwnie da się z nim pogodzić a nawet go uzupełnia i z wyżyn abstrakcyi sprowadza na grunt praktycznej rzeczywistości.

...Wiadomo nam, że nasz minister spraw zagr. przyjął ten projekt bardzo przychylnie, a nota okólnikowa sprawiła na nim najlepsze wrażenie i jak się zdaje uznał on, że program trzech mocarstw północnych może być przyjętym przez Francyę bez żadnego zastrzeżenia. Miał on o tej swojej opinii zawiadomić niezwłocznie reprezentanta Austryi-Węgier, a oprócz tego, jeżeli się nie mylimy, miał już 3 b. m. wezwać gabinet londyński do porozumienia się z Francyą celem wspólnego poparcia projektu austryackiego w Konstantynopolu. Podobną depeszę miał ks Decazes równocześnie wysłać także do Rzymu. O przystąpieniu Włoch nikt nie wątpi, mówią nawet, że jest ono już faktem. Co do Anglii, ta nie oświadczyła się jeszcze, ale można mieć nadzieję, że nie zechce być odosobnioną i odłączyć się od Francyi; i że nie zechce postępowaniem swojem podsycać niepotrzebnie możliwego oporu Turcyi.“

(Ruch wyborczy we Francyi.)

Dziennik prowincyonalny *Aube* ogłasza pismo Kazimierza Periera, w którym tenże zdaje sprawę ze swoich czynności poselskich i tak dalej pisze: „Wkrótce już macie Panowie wybrać pierwszy parlament republiki, i przedstawią się wam kandydaci różnych stronnictw. W kraju, podkopanym tylu rewolucyami, nie można nikogo wykluczać od wyboru z tego tylko powodu, że dawniej był zwolennikiem innego rządu. Lecz z drugiej strony pogodzenie się z panującemi instytucyami musi być otwarte i stanowcze, bez zastrzeżeń i ubocznych myśli. Bardziej jeszcze powinniście panowie zważać na osobisty charakter kandydata i uczciwość dotychczasowego jego postępowania. Przywrócenie monarchii rozbiło się o niezwalczone przeszkody połączenia dwóch sprzecznych zasad; cesarstwo upadło pod ciężarem własnych błędów i naszych nieszczęść; byłoby więc skazanem szukać odwetu w nowej wojnie, ażeby się zrehabilitować. Mógłbym tu odwołać się do pamięci tych, którym przy wyborach w r. 1869 przepowiadałem wszystkie klęski grożące nam ze strony cesarstwa. Wypadki przewyższyły moje przepowiednie. Nikt z Panów nie zechce ponownie narażać kraj na takie niebezpieczeństwo. Bonapartowie odpowiedzialni są za trzykrotną inwazyę i trzykrotne uszczuplenie granic Francyi. Dość więc tego. Ambicya bonapartystów powinna przyczynić się do tego, ażeby Francya spoczęła raz i odzyskała siły. Jest jeszcze inny szkopuł, którego niebezpieczeństwa bywają z umysłu przesadzane. Każde społeczeństwo posiada w swem łonie sekciarzy, utopistów, ludzi wstrętnych i skrajnych zasad, ludzi, którzy gotowi są ofiarować wszystko, ażeby tylko zapewnić zwycięztwo swoim teoryom. Przed takimi ludźmi chroni zdrowy rozsądek każde społeczeństwo. Ludzie zaś niebezpieczni i karygodni, którzy odwołują się do brutalnej siły i wyzyskują łatwowierność i nieuctwo, powinni być zohydzeni przez opinię publiczną. Ludzie ci są najgorszymi nieprzyjaciołmi republiki; podszywają się oni pod jej nazwę ażeby ją zohydzić i zdradzić.“

République francaise dowodzi, że obecne stosunki polityczne we Francyi dość są pomyślne, ażeby przyszłe wybory wypadły przeważnie w duchu republikańskim. „W gruncie rzeczy — pisze ten dziennik — jest we Francyi ogromna masa takich wyborców, którzy nie będąc wmięszani w spory polityczne, dążą tylko do utrzymania *status quo* i porządku publicznego. Będą oni przedewszystkiem wybierać takich deputowanych, którzy by mieli chęć uczynienia zadość potrzebom demokracyi i zdolni byli utrzymać pokój. Współudział tej masy zapewniony jest zawsze każdemu rządowi, który przedstawia warunki bytu Stronnic.

---

szek Wierusz Kowalski, ozdobiony krzyżem maltańskim, wyjmował z wniesionej do sali ozdobnej skrzyni przygotowane, adresowane już pakieciki i podawał je królewiczowi.

Każdy z tych pakiecików ozdobiony herbem królewicza i opieczętowany jego sygnetem, zawierał wewnątrz stosownie do zasług i stanowiska każdego gościa jakiś upominek pieniężny. Podane sobie przez Kowalskiego pakieciki, lustrował królewicz i i doręczał wywołanemu przez jeneralnego komisarza. Zdarzyło się, iż gdy wywołano łowczego Krzyckiego z Poboczy, królewicz jakoś zmarszczył czoło i zlustrowawszy podany sobie pakiecik — przedarł go na połowę a obliczywszy zawartą w nim kwotę, doręczył mu z widocznem nie zadowoleniem, szepnąwszy przytem te słowa:

— Niegodzieneś waćpan tej nagrody...

Nie zdołano sobie w pierwszej chwili wytłumaczyć tej niełaski królewicza dla Krzyckiego. Wkrótce jednak gdy królewicz wydalił się do swych pokojów, zostawując dalsze rozdawnictwo upominków generalnemu komisarzowi, wyjaśnił nadłowczy powód niełaski pańskiej. Oto Krzycki zeszłego lata wpadłszy jak mówiono w nietrzeźwym stanie a pod pozorem jakiejś rewizyi do pobliskiego monasteru Bazylianów w Podhorcach, poturbował przełożonego ihumena, który tym razem nie był obecny na zamku, czy to w skutek tego zajścia, czy prawdopodobniej dla wielkich zasp śnieżnych.

Bazylianie w Podhorcach zawdzięczają rodzinie Sobieskich największe swe uposażenie. Otóż za czasów pobytu królewicza Jakóba w Złoczowie rozpoczęli fabrykę dzisiejszego kościoła klasztornego, do której królewicz nietylko datkiem pieniężnym, lecz oraz dostarczeniem materyału z pobliskich swych lasów hojnie się przyczynił. Według raportu leśnego Krzyskiego słudzy i robotnicy trudniący się wywozem drzewa do klasztoru z lasów Poboczy, dopuszczali się kilkukrotnie nadużyć, co zmusiło go do przedsięwzięcia kroków egzekucyjnych. Wzięto mu jednak to za złe, iż samowolnie i w tak sromotny sposób zakłócił spokój zakonny.

Po godzinie czwartej ogłosił dzwonek kredensowy porę obiadową. Wszyscy goście i wyżsi oficyaliści nadworni, zebrali się napowrót w wielkiej sali, gdzie był stół zastawiony w podkowę na 120 osób. Gdy królewicz, po długiem certowaniu się z władyką, któremu chciał koniecznie ustąpić pierwsze miejsce, a ten go przyjąć nie chciał, usiadł nareszcie, przeznaczał Grabianka, który odgrywał rolę gospodarza miejsca innym gościom według otrzymanej dyspozycyi.

Niejeden schmurzył czoło widząc siebie na szarym końcu, lecz gdy butelka z jezierzanką, sławną podówczas przez arendarza w Jeziernie paloną wódką, okrążyła podkowę, zapomniano jakoś o wszystkiem i wzięto się do łyżek. Przy boku królewicza siedział po prawej ręce władyka, a po lewej zasiadający po raz pierwszy u stołu królewicza Jędrzej Glower, oberstlejtnant artyleryi koronnej.

Był to przystojny i silnej budowy mężczyzna, wejrzenia marsowego i wzbudzającego szacunek, chociaż znowu wstrzymywać się trzeba było gwałtownie, aby nie śmiać się z jego mowy, która była mieszaniną francuskiego i angielskiego języka z polskim. Poprawiano mu wyrazy, o co zwykle sam prosił, przezco nieraz komiczne zachodziły nieporozumienia, to też i tym razem rozmową swoją, a miał głos donośny, bawił stół cały.

Właśnie podawano czwartą z rzędu potrawę, gdy naraz dało się słyszeć głośne wołanie o ratunek na dworze. Officyaliści będący u stołu w przybocznych pokojach pozrywali się z krzeseł i większa część wybiegła na dwór, tylko w sali wielkiej nie dozwolił Grabianka łamać porządku, i mimo trwogi i ciekawości niejednego gościa, odbywała się dalej poważnie uczta, jak gdyby nic nie słyszano.

two republikańskie jest u tej kategoryi wyborców wcale dobrze zapisane; przy pomocy tych wyborców można łatwo zwalczyć kandydatury rządowe, jeżeli się tylko wykaże, że kandydatury te prowadzą Francyę do upadku."

(Przesilenie w gabinecie francuskim.)

O przesileniu ministeryalnem donoszą z Paryża pod d. 9. b. m: „Z powodu wyborów wybuchło w łonie gabinetu przesilenie, które doszło do tego stopnia, że ministrowie Leon Say i Dufaure podali się do dymisyi. Według najnowszych wiadomości przesilenie zostało zażegnane i porozumienie między ministrami przywrócone. Zachodzi pytanie, którzy ministrowie poczynili ustępstwa w sprawach, które wywołały przesilenie. Powodem przesilenia była, jak wiadomo, różnica w zapatrywaniach, jakich kandydatów ma rząd popierać przy nadchodzących wyborach. Buffet popiera kandydatów prawicy, należących do stronnictw począwszy od prawego centrum a skończywszy na skrajnej prawicy; szuka on zwolenników głównie pomiędzy bonapartystami i orleanistami, którzy obalili Thiersa i głosowali przeciw konstytucyi lutowej. Dufaure i Leon Say należą do lewego centrum i uważają za swój obowiązek popierać przedewszystkiem kandydatów tego stronnictwa, które głównie się przyczyniło do uchwalenia obowiązującej konstytucyi. Nie mogli więc przystać na program Buffeta, niezgodny z dążeniami ich przyjaciół politycznych i zmierzający do popierania kandydatów nieprzyjaznego konstytucyi stronnictwa. Ministrowie Leon Say i Dufaure zachowywali się zawsze z wielkiem umiarkowaniem wobec dążności wiceprezydenta gabinetu; przy najnowszem nieporozumieniu nie chcieli oni żadną miarą ustąpić mu i dla tego zdecydowali się zażądać raczej dymisyi. Zdaje się więc, że tym razem musiał Buffet poczynić ustępstwa na rzecz stronnictwa konstytucyjnego.

(Przemowa noworoczna króla włoskiego.)

W Rzymie obiegała pogłoska, że król Wiktor Emanuel przy noworocznej recepcyi reprezentantów armii i floty miał wojowniczą przemowę. Pogłoskę tę pochwycili chciwi sensacyjnych wiadomości korespondenci dzienników zagranicznych i roznieśli ją w lot po całym świecie. Czytaliśmy już niejeden artykuł kierujący na temat tej baśni. Zadziwiało tylko, że żaden z korespondentów nie starał się podać brzmienia tej przemowy, lecz wszyscy ograniczali się tylko na ogólnikowem twierdzeniu, że miała charakter wojowniczy. Otóż *Italia militare* wyręcza teraz tych sumiennych reporterów, podając dosłowne brzmienie ustępu przemowy królewskiej, który tyle narobił wrzawy. Król tak się wyraził: „Widzę z przyjemnością, że armia robi ciągłe postępy i życzę jej jak zawsze sławy i chwały. Jestem przekonanym, że jeśliby kiedy nadarzyła się sposobność, armia odpowie zaufaniu, jakie ja i kraj w niej pokładamy."

(Z pola walki w Hercegowinie.)

Polit. Corresp. dowiaduje się z pewnego źródła, że nowy dowódzca turecki Muchtar basza otrzymał polecenie wstrzymania na teraz wszystkich operacyj zaczepnych przeciw powstańcom, a natomiast obsadzenia ważniejszych pozycyi na całej granicy czarnogórskiej. Polecenie to ma wypływać z pobudek politycznych, Porta chce bowiem spróbować jeszcze po raz ostatni, czy Czarnogóra nie da się skłonić do zachowania neutralności. Chce ona za pomocą silnego obsadzenia wszystkich punktów strategicznych na czarnogórskiej granicy utworzyć pewien rodzaj kordonu przeciw nieustannemu zasilaniu powstania z Czarnogóry. Te zarządzenia przeciw Czarnogórze stoją w ścisłym związku z polityką pacyfikacyjną, którą nowy gubernator Hercegowiny, Ali basza, ma zainaugurować. Ali basza, posiadający opinię zręcznego dyplomaty i dobrego administratora, ma polecenie zwołania do Mostaru pewnego rodzaju zgromadzenia notablów, które wszystkie zażalenia Hercegowińców ma zestawić w adresie wprost do sułtana wystósowanym. Sułtan uwzględnić ma wszystkie słuszne zażalenia, a przedewszystkiem zmniejszyć ciężary podatkowe. Ali basza przybierze sobie nieustającą radę przyboczną złożoną z 20 znakomitszych krajowców. Okręgi powstańcze mają być szczególnie uwzględnione; rodzinom, które skutkiem powstania postradały całe mienie, mają być wynagrodzone po części poniesione straty.

KRONIKA.

— **Dyrekcya kolei** Karola Ludwika uwiadamia, że już i na linii Podwołoczyska - Krasne, gdzie miano największe trudności do zwalczenia, ruch regularny pociągów został napowrót otwarty.

— **Bankructwo**, dramat w 4 aktach z szwedzkiego Bjönrsterna Björnsona w przekładzie Platona Kosteckiego, przedstawionym będzie w przyszłym tygodniu na naszej scenie.

— **Walne zgromadzenie** galicyjskiego Towarzystwa muzycznego odbędzie się 23 b. m. o godzinie czwartej po południu w sali Towarzystwa, (kamienica p. Galla nr. 8 w rynku) na które Dyrekcya najuprzejmiej wszystkich członków wspierających i czynnych zaprasza. Gdyby kto z członków nie otrzymał imiennego zaproszenia, to doręczonem mu ono będzie przy wstępie do sali. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie Wydziału. 2) Budżet na rok 1875/6. 3) Wybory Wydziału. 4) Wybór rewidentów.

— **Ostra zima**, która w tym roku wszystkim tak dotkliwie uczuć się dała, staje się zbyt srogą dla ludzi ubogich, którzy przy braku odzieży i schronienia nie mogą mieć często nawet i łyżki ciepłej strawy. Ze względu, iż klasa tak biednych ludzi w mieście naszem jest dość znaczna, urządzono od 1 stycznia b. r., tak jak w latach zeszłych rozdawnictwo zupy rumfordzkiej w domu ubogich miasta Lwowa. Ponieważ fundusz utworzony na ten cel ze składek ludzi dobroczynnych nie jest wielki i wkrótce wyczerpać się może, a większa część zimy jeszcze przed nami, odwołuje się komitet zarządzający rozdawnictwem zupy rumfordzkiej do osób tkliwych na nędzę, z prośbą, aby raczyły przyczynić się ofiarami do pomnożenia funduszu zupy rumfordzkiej. Datki pieniężne w celu rzeczonym składane, przyjmowane będą w sklepie bławatnym *pod złotym lwem* pp. Drexlera synów (plac kapitulny nr. 2.)

— **Wyścig pieszy**. Wczoraj po południu kilkutysięczny tłum zalegał nasz rynek, zwabiony popisem niejakiego pana Richtera z Wiednia, który obowiązał się w ciągu 45 minut 20 razy obiedz w około rynku, co wynosić ma 15.000 kroków. W rzeczy samej dokonał tego w krótszym nawet o kilkanaście sekund czasie, a to pomimo licznych przeszkód, gdyż na drodze spotykał ciągle tłumy ciekawych, które rozstępywać się dopiero musiały przed biegnącym. Obiedz w ciągu 3 minut i 15 sekund plac tak obszerny jak nasz rynek, i powtórzyć to 20 razy z kolei—to także w swoim rodzaju sztuka, ani słowa! Przedewszystkiem zazdrościć można p. Richterowi silnych muszkułów, a jeszcze więcej płuc.

— **Widmo słoneczne**. Dziś z rana wkrótce po wschodzie słońca zajaśniał w stronie południowej nad widnokręgiem naszego miasta żywo zabarwiony pryzmat wygięty nieco, jak gdyby stanowił odcinek łuku tęczowego. W środku zaś pryzmatu, niby rdzeń świetlany, uformowało się widmo słoneczne. Zjawisko to trwało parę kwadransów.

*** **Zabójstwo.** Jędrzej Bartyzel, wójt gminy Cholerzyna, w powiecie Krakowskim, został przez swych krewnych z przyczyny waśni familijnych tak mocno pobity, że we dwa dni po zajściu, dnia 7 b. m. życie zakończył. Śledztwo karne jest w toku.

*** **Ofiary zimy**. W Słochymach, w powiecie Staromiejskim dnia 1 b. m. znaleziono dziewczynkę wiejską pochodzącą z Posady Chyrowskiej zmarzniętą.

Dnia 24 grudnia zginął od czadu włościanin Iwan Tomofiów z Wołkowic naddniestrzańskich, w powiecie Borszczowskim Takąż śmiercią zginęli w nocy na 2 b. m. małżonkowie Proć i Marya Karpowa w Piszczatyńcach, w powiecie Borszczowskim.

— **Syn naczelnika Mormonów** Józef Joung, człowiek młody, przybył niedawno do Europy i osiadł w Paryżu, a jak twierdzą dzienniki amerykańskie, umknął z Utah dla tego, ponieważ ojciec chciał go ożenić z pięcioma kobietami naraz! Miły papa.

— **Bandyci włoscy** wieczorem 20 grudnia z placu Giortra Vecchia w mieście Cosenza porwali synka doktora Erospero Gaudia i uprowadzili w góry, a na drugi dzień przysłali strapionemu ojcu bilet z żądaniem okupu w kwocie 12.000 dukatów za wydanie dziecka!

— **Madonna Giotta**. Bardzo cenny zabytek sztuki znaleziono niedawno przypadkowo w Neapolu. W magazynie pewnym przy ulicy Santa Chiare, będącym własnością gminy neapolitańskiej i wydzierżawionym na skład drzewa, podc as bielenia ścian spostrzeżono na nich stare malowidło, które po ostrożnym odczyszczeniu okazało się jako wspaniałe dzieło Giotta, wyobrażające Madonnę.

— **Ważny wynalazek** niejakiego p. Bray z Lancashire, poddawano niedawno próbie w Londynie. Wynalazek polega na tem, że ze zwykłych odchodów kanałowych z przymieszką 1/10 części oleju wyrabiać się da gaz do oświetlenia miast, palący się równie jasno jak gaz z węgli lub drzewa wyrabiany, zaś o połowę tańszy. Próby wypaść miały zupełnie zadowalniająco.

— **O sprawcy katastrofy w Bremerhaven** ciągle nowe wydobywają szczegóły dzienniki europejskie i amerykańskie. Angielski *Daily News* między innemi otrzymał następujący telegram z Nowego Jorku. Skrzynka, którą Thomas czyli Thomassen ostatniego października na statku *Celtic* przywiózł tutaj i nadaremnie usiłował ubezpieczyć w kwocie 5.000 funtów jako zawierającą gotówkę w złocie, dotąd przez nikogo nie została odebrana i zostaje w posiadaniu Towarzystwa żeglugi parowej. W ostatnich dniach skrzynka ta otworzoną została przez policyę i sprawdzono, że zawierała paczkę stali i centnar zwyczajnego śrutu. Przypomniano też sobie dokładnie osobę Thomsona podług rysopisu sprawcy nieszczęścia w Bremerhaven. Mieszkał on przez cztery dni w Nowym Jorku, w hotelu Fifth Avenue pod nazwiskiem W. K. Thomasa z Drezna. — Berlińskie dzienniki z ostatnich dni doniosły, że policya w Berlinie jest już na tropie jakiegoś domniemanego wspólnika Thomasa, Amerykanina, i ze z tego powodu ma na oku wszystkie kółka amerykańskie w tem mieście.

— **Cholera w Syryi** podług ostatnich wiadomości ze Stambułu wygasła. Kwarantana w tej prowincyi ma być zniesiona.

— **Zamiecie śnieżne** dnia 10 i 11 b. m. znów spowodowały przerwę na drogach żelaznych czeskich. Z południowej i środkowej Francyi donoszą, że dnia 10 b. m. spadły tam ogromne śniegi. Z Bukaresztu zaś donosi telegram dnia 11 b. m. że z powodu zasp śnieżnych od tygodnia nie doszła tam ani jedna poczta z Zachodu.

— **Niebezpieczeństwo powodzi** w Węgrzech jeszcze nie minęło, ale tylko niejako zostało odroczone z powodu silnych mrozów, które ścięły wodę w Dunaju. Wzdłuż tej rzeki potworzyły się liczne zatory kry, które przy rozcieczy spowodować mogą katastrofę.

— **Weteran.** W Lizbonie umarł dnia 6 b. m. generał markiz de Sa' de Bandnira, żołnierz z czasów walki o niepodległości Portugalii, następnie minister-prezydent tego królestwa Jego inicyatywie zawdzięcza Portugalia zniesienie niewolnictwa w koloniach oraz ufortyfikowanie Lizbony. Zmarły używał też w swej ojczyźnie tak wysokiego szacunku, że król w ostatnich chwilach jego życia nie opuszczał łóżka konającego.

— **Wypadek zrabowania poczty** znów przed tygodniem zdarzył się na Węgrzech między stacyami Kereszbanya a Aradem. Rabusie musieli być widocznie dobrze poinformowani, kiedy obrali za cel napadu właśnie ten wóz pocztowy, który miał zabrać pieniądze u rzędu podatkowego z Kereszbanya do Aradu w kwocie 16.000 zł. Na szczęście jednak spóźniła się przesyłka urzędu podatkowego, a tak zrabowano tylko listy z pomniejszemi kwotami.

— **Na wyspie Reunion**, karnej kolonii francuskiej, w grudniu usunęła się nagle góra, przyczem 62 osób utraciło życie.

— **Niezwykły pogrzeb**. *Gaz. Kiel.* donosi: Opowiadano nam o niezwykłym pogrzebie, który miał się odprawiać niedawno na pograniczu powiatu Olkuskiego z Galicyą. Gromadka włościan z chorągwią i śpiewem prowadziła umarłego, zdążając po jednej z pobocznych dróg do Królestwa. W chwili przejścia granicy w oddali ukazało się kilku objeżczyków konno: na to niespodziewane zjawisko śpiewy żałobnego orszaku stały się głośniejsze, a kondukt żywiej się posuwać zaczął. W tem jeden z konnych jeźdzców, wysunąwszy się naprzód krzyknął: »Stój!« Na głos ten cały pogrzebowy orszak pierzchnął w nieładzie, pozostawiwszy nieboszczyka z bryczką i końmi na drodze. Strażnicy graniczni przedewszystkiem zbiegli się do trumny, otworzyli wieko, i zamiast trupa znaleźli — zgadnijcie co?... kilka baryłek okowity.

— **Podrabiane banknoty**. Wiedeńska dyrekcya policyi została uwiadomioną, że w ostatnich czasach w Galicyi, mianowicie w Krakowie pojawiły się w obiegu podrabiane banknoty jednoguldenowe seryi »*T. 14.*« Falsyfikaty te są odtłoczone na zwyczajnym papierze kancelaryjnym, odcisk ich w ogóle jest zły a pismo do tego stopnia niezgrabne, że ani jedna litera nie jest porządnie nakreślona. W samym tekście także wiele jest niedokładności, zielone i ciemne znaki na odwrotnej stronie są zamazane i w ogólności całe falsyfikaty wykonane są tak słabo, że na pierwszy rzut oka jako takie rozpoznać się dadzą.

— **Obchód Trzech Króli w Anglii**. Od niepamiętnych czasów królowie i królowe angielskie w dzień trzech Króli udają się do kaplicy dworskiej Św. Jakuba, gdzie niejako za przykładem owych monarchów wschodnich składają w ofierze u żłobku Chrystusowego złoto, mirrhę i kadzidło. Aż do czasów króla Jerzego IV odbywał się ten zwyczaj bardzo uroczyście i monarchowie angielscy osobiście w świetnym orszaku dworzan składali owe dary; później zaś czynili zadość tradycyjnemu świętu przez zastępców. I w roku bieżącym dwaj wyżsi urzędnicy dworu królowej, imieniem tejże złożyli na ręce biskupa londyńskiego we wspomnianej kaplicy złoto, mirrhę i kadzidło w atłasowej torebce koloru różowego. Podczas aktu tego chór śpiewał psalm: »Wszyscy królowie uklęknąć przed Nim powinni, a narody wszystkie na wyścigi Mu służyć.«

— **Perkalikowy bal.** W zeszłym tygodniu na salonach londyńskiego Lorda Mayora odbył się zwyczajny doroczny bal maskowy dla dzieci, zwany perkalikowym dla tego, ponieważ uczestnikom wolno się na nim pojawić tylko w sukniach perkalikowych. Bal wypadł świetnie, zebrało się bowiem mnóstwo dzieci poprzebieranych za różne figury fantastyczne lub allegoryczne. Dziewczątka po największej części wystąpiły jako pasterki *a la Watteau*, chłopaki zaś jako majtkowie. Trzyletni chłopczyk debitował z wielkiem powodzeniem jako Porcya! Pałac szefa stolicy angielskiej niemniej świetnie był urządzony na przyjęcie tych małych gości, jak bywa w czasie recepcyi dla poważnych aldermenów i ministrów. Sam Lord Mayor, p. Cotton, w wspaniałym swym stroju historycznym przewodniczył zabawie otoczony świetnym orszakiem swego dworu i dostojnikami, którzy nosili przed nim miecz, berło i t. p. godła jego wysokiej godności. Pan Cotton posiada tak liczną rodzinę, że sam dostarczył zabawie jedenastu małych uczestników, poprzebieranych za »blask księżyca,« »królowę róż,« »Romea,« »Szacha perskiego« i t. p. Dziatwa starsza tańczyła zawzięcie na głównej sali, podczas gdy w pobocznych młodsze dzieciaki zachwycały się różnemi zabawami i widowiskami, o których uprzejmy gospodarz nie zapomniał, jak sztukami kuglarskiemi, automatami, teatrem maryonetek i t. p. Rozumie się, że nie brakło także na cukierkach i czekoladkach.

— **Czyszczenie miasta** odbywa się w Berlinie już od miesiąca w godzinach nocnych wyłącznie. Dzienniki berlińskie podnoszą praktyczne strony tego zaprowadzenia, których w rzeczy samej niepodobna nie uznać. Zyskuje się na nocnej robocie z tego mianowicie powodu, że ani ruch wozów i przechodniów nie przeszkadza robotnikom, ani ci nie tamują ruchu; dalej, że n. p. błota, zaledwie zgarniętego, nie rozjeżdżają i nie rozdeptują jak się to zwykle we dnie dzieje, lecz można go swobodnie wywieźć przed nastaniem ruchu na ulicach o świcie. Wydatków większych czyszczenie miasta w nocy nie pociąga za sobą, ponieważ robotnicy nie są płaceni od czasu roboty, lecz godzeni do pewnej z góry określonej roboty, nie potrzebują więc koniecznie pracować jak we dnie godzin 12, lecz spełniwszy to, do czego zostali ugodzeni, choćby nawet w ciągu kilku godzin, mogą się potem rozejść do domów.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

Lwów dnia 10 stycznia 1876.

(*Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.*)

+ W ostatnim tygodniu panowały silne mrozy nietylko w Galicyi, ale także w Rossyi i w księstwach Naddunajskich. Według wiadomości nadchodzących z zagranicy nie ucierpiały nigdzie zasiewy ozime, bo są pokryte grubą warstwą śniegu. Stan dróg ucierpiał wiele w skutek olbrzymich zasp śnieżnych. Następstwem tego były bardzo wygórowane żądania frachtowników. Za przewóz 100 kilogramów od granicy rossyjskiej pod Radziwiłowem do Brodów żądano 24 centów, ze Złoczowa do Brzeżan 70 cent., z Husiatyna do Tarnopola 1 złr. 10 ct. a ze Lwowa do Żółkwi 36 centów. Stosunki robotnicze polepszyły się w ostatnim tygodniu. Silne mrozy wpłynęły na większy odbyt drzewa opałowego, w skutek czego mieli dość zajęcia i zarobku rębacze tak w miastach jak i po lasach, a zawieje śnieżne na wszystkich drogach żelaznych nastręczały dość zarobku około zgartywania śniegu z torów. Za tę ostatnią robotę płacono dziennie robotnikowi 50—60 centów.

W taryfach galicyjskich dróg żelaznych mamy do zapisania, że kolej Lwowsko-Czerniowiecka wydała wspólnie z koleją Karola Ludwika, północną Cesarza Ferdynanda, Arcyksięcia Albrechta, koleją turyngską, frankfurtską, hesską koleją Ludwika, badeńską koleją państwową, koleją nassauską i kolońską drugi dodatek do taryfy dla transportów drzewa w ilości co najmniej 10,000 kilogramów na jednym i tym samym liście frachtowym. Na kolei węgiersko-galicyjskiej uwolniono należytości dziewiątego dodatku taryfy specyalnej dla transportów drzewa od opłaty dodatku na ażio. Kolej Arcyksięcia Albrechta wydała wspólnie z koleją Karola Ludwika, północną Cesarza Ferdynanda i austryacką koleją państwową nową taryfę dla transportów bydła rogatego z stacyj kolei Arcyks. Albrechta do Oświęcima i Wiednia na Lwów, Kraków i Süssenbrunn. Na kolei Arcyks. Albrechta, Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej,

Karola Ludwika i północnej Cesarza Ferdynanda wszedł w życie drugi dodatek do taryfy związkowej Hamburgsko-Galicyjsko-Rumuńskiej.

Do Sołotwiny dowieziono w zeszłym tygodniu 1500, do Przemyśla 800 a do Lwowa 1300 kilogramów chmielu, z Galicyi zaś wywieziono 1200 kilogram. Za 100 kilo. chmielu czeskiego lub bawarskiego płacono 180 i 135 zł. a za chmiel galicyjski 70 zł. Odbyt piwa wzmógł się niezmiernie w ostatnim kwartale w całej Galicyi i na Bukowinie a pocieszającym przy tem objawem jest to, iż dowóz piwa zagranicznego (z wyjątkiem Pilzeńskiego), ustał prawie zupełnie. Powodem, że piwa zagraniczne zostały wyrugowane z targów galicyjskich, jest przedewszystkiem większa staranność w produkcyi tego artykułu w samym kraju a powtóre przystępne ceny. Żałować tylko wypada, że piwo galicyjskie w skutek zmienionych stosunków cłowych nie ma obecnie odbytu do księstw naddunajskich i że tylko z browarów Czerniowieckich odchodzą nieznaczne transporty tego artykułu do Jass i Bukaresztu.

Z mąki i produktów mącznych wywieziono mało z powodu przerwy w komunikacyi; wysłano z Brodów tylko 55.000, z Tarnopola 110.500, ze Lwowa 87.000 a z Przemyśla 98.500 kilogramów. Nasze młyny skarżą się na zły odbyt i dla tego zakupują mało zboża. Nastąpiła także stagnacya w wywozie otrębów z zachodnio-galicyjskich młynów parowych do górnego Szląska. Na szmaty był popyt ze strony krajowych i zagranicznych fabryk papieru; były też lepsze ceny; za 100 kilogramów białych szmat płacono 11 złr. Wywóz tego artykułu był nieznaczny po części dla braku zapasów a po części z powodu przerwy w komunikacyi. Wysłano z Jarosławia 5000 a z Tarnowa 6050 kilogr.

Len miał dobre ceny na targach zagranicznych; Galicya wyczerpała już niestety swoje zapasy i nie może korzystać z tego pomyślnego zwrotu. Za 100 kilo lnu czesanego płacono 44 — 58 złr.; nieczesanego 34 — 38 złr. Wysłano z Gródka 11.500 a z Podwołoczysk do Czech 9 000 kilogramów. Za granicą spadły ceny oleju rzepakowego dla braku pokupu. W handlu hurtownym płacono za 100 kilo 44 do 45 złr. Na Kraków dowieziono do Galicyi w zeszłym tygodniu 41.500 kilogramów, przewieziono zaś przez Galicyę do Rossyi 8500 kilogramów.

Ceny oleju i wosku ziemnego nie spadły od czasu ostatniego naszego sprawozdania i w tygodniu ubiegłym wysyłki tego artykułu byłyby bardzo znaczne, gdyby nie przerwa w komunikacyi. Produkcya nafty w kraju naszym nie wzmaga się, chociaż popyt ze strony fabryk austryackich i czeskich jest znaczny i ceny wcale wysokie. Przemysł naftowy w Galicyi poniósł ogromną stratę przez śmierć starszego radcy górnictwa ś. p. Edwarda Windakiewicza, który w tym kierunku położył ogromne zasługi. W ostatnich 8 dniach wysłano z Drohobycza i Borysławia 61.500 kilogr. oleju i wosku ziemnego.

Cukier miał normalny odbyt. Ceny nie zmieniły się; dowieziono z fabryk morawskich i szląskich 52.500 kilogr.; przez Galicyę przewieziono 63.000 kilogr. cukru. Na Kraków weszło do Galicyi 120 000 kilogramów żelaza przeznaczonego do sklepów. Od października 1873 r. są ceny żelaza bardzo niskie co da się wytłumaczyć brakiem pokupu ze strony zakładów kolejowych. 100 kilo morawskiej rudy żelaznej kosztuje 7 zł. a pośledniejszego rodzaju 5·40 do 5·60 złr.

W handlu towarowym był przebieg normalny; tym razem nie było żadnych towarów do przewozu. Handel drobiazgowy manufaktami ożywił się nieco; w ogóle jednak nie było znacznego odbytu i dla tego nie uznali kupcy drobiazgowi za stosowne zaopatrywać swe składy w świeży towar. Na Kraków wprowadzono do Galicyi ogółem 28.500 kilogramów towarów. Rozpoczynający się karnawał nie zaznaczył swego pochodu w handlu towarowym. Odbyt towarów galanteryjnych i zbytkowych był bardzo ograniczony w zeszłym tygodniu.

Handel pierzem, zaniedbany od dłuższego czasu, zaczyna się wzmagać. Popyt za tym artykułem był w ostatnim tygodniu tak znaczny ze strony kupców czeskich, austryackich a nawet niemieckich, że Galicya nie mogła dostarczyć wszystkich zamówień. Musiano się tedy udać do Rossyi, która ma znaczne zapasy tego artykułu, ale i tam zabrakło puchu, za którym głównie się dopytywano. Płacono za 100 kilo. pięknego puchu 680—720 zł.; za mniej piękny puch 400—420 zł. a za pierze pośledniе 160—170 zł. Wysłano w ostatnich 8 dniach ze Lwowa 11.500, z Brodów 11.000 a z Podwołoczysk 21.600 kilo. pierza

(Dokończenie nastąpi.)

— **Ruch towarowy** na kolei Dniestrzańskiej. Od 1 do 7 stycznia 1876 roku przewieziono: wosku ziemnego i nafty 217,526 kilogr.; parafiny i świec parafinowych 33,018 kilogr.; zboża i mąki 93,356 kilogr.; piwa 16,737 kilogr.; drzewa budulcowego, desek, gontów i t. d. 30,000 kilogr.; żelaza 15,441 kilogr.; mięsa świeżego 7716 kilogr.; skór 145 kilogr.; spirytusu, wina i t. d. 33,568 kilogr.; różnych innych towarów 95,868 kilogr. Razem 548,802 kilogr.

Oprócz tego przewieziono 1997 osób; wołów przetransportowano jedną partję.

Przeciętne ceny targowe w Galicyi.

Grudzień 1875 r.

Rozwadów: Za mierzycę pszenicy 5 złr. — cent.; żyta 3 złr. 50 cent.; jęczmienia 2 złr. 90 cent.; owsa 2 złr. 40 cent; hreczki 2 złr. 85 cent.; grochu 3 złr. — cent; ziemiaków — złr. 95 cent. Za centnar siana 1 złr. 25 cent. Za sążeń drzewa twardego 6 złr. 50 cent., miękkiego 5 złr. — centów. Za funt mięsa 15 cent. Wyrobnik kosztował dziennie 40 cent.

Rudki: Za mierzycę pszenicy 4 złr. 25 cent.; żyta 3 złr. — cent.; jęczmienia 2 złr. 50 cent.; owsa 2 złr. — cent.; hreczki 3 złr. 10 cent.; grochu 3 złr. — cent.; ziemiaków 1 złr. — cent.; Za centnar siana 1 złr. 60 cent. Za sążeń drzewa twardego 12 złr. — cent., miękkiego 11 złr. — cent. Za funt mięsa 15 centów; masła — centów. Wyrobnik kosztował dziennie 40 centów.

Sanok: Za mierzycę pszenicy 4 złr. 50 cent.; żyta 3 złr. 50 cent.; jęczmienia 2 złr. 80 cent.; owsa 2 złr. 25 cent.; hreczki — złr. — cent.; grochu — złr. — cent; ziemiaków 1 złr. — cent. Za centnar siana 2 złr. 20 cent. Za sążeń drzewa twardego 8 złr. 40 cent., miękkiego 5 złr. 40 cent. Za funt mięsa 16 cent. Wyrobnik kosztował dziennie — cent.

Sambor: Za mierzycę pszenicy 4 złr. 37 cent.; żyta 2 złr. 87 cent.; jęczmienia 2 złr. 37 cent.; owsa 1 złr. 70 cent.; grochu — złr. — cent.; hreczki 3 złr. — cent.; ziemiaków 1 złr. — cent. Za centnar siana 1 złr. 50 cent. Za sążeń drzewa twardego 10 złr. — cent., miękkiego 6 złr. — cent. Za funt mięsa 18 cent.; masła — cent. Wyrobnik kosztował dziennie 80 cent.

Sącz nowy: Za mierzycę pszenicy 5 złr. 4 cent.; żyta 4 złr. 12 cent.; jęczmienia 2 złr. 75 cent.; owsa 1 złr. 85 cent.; grochu 4 złr. 50 cent.; hreczki — złr. — cent.; ziemiaków 1 złr. 23 cent. Za centnar siana 2 złr. 20 cent. Za sążeń drzewa twardego 14 złr. — cent., miękkiego 9 złr. — cent. Za funt mięsa 14 cent.; masła — złr. 60 cent. Wyrobnik kosztował dziennie — cent.

Sącz stary: Za mierzycę pszenicy 5 złr. — cent.; żyta 4 złr. — cent.; jęczmienia 2 złr. 75 cent.; owsa 1 złr. 85 cent.; hreczki — złr. — cent.; ziemiaków 1 złr. 20 cent. Za centnar siana 2 złr. 10 cent Za sążeń drzewa twardego 9 złr. 20 cent., miękkiego 6 złr. 20 cent. Za funt mięsa 14 cent.; masła — złr. — cent. Wyrobnik kosztował dziennie 60 centów.

Sendziszów: Za mierzycę pszenicy 5 złr. 10 cent.; żyta 3 złr. 16 cent.; jęczmienia 2 złr. 60 cent; owsa 1 złr. 95 cent; grochu — złr. — ct.; ziemiaków — zł. 80 ct. Za centnar siana 1 złr. 40 cent. Za sążeń drzewa twardego 9 złr. 50 cent., miękkiego 7 złr. Za funt mięsa 16 cent. — Wyrobnik kosztował dziennie 50 cent.

Sieniawa: Za mierzycę pszenicy 4 złr. — cent.; żyta 3 złr. 10 cent.; jęczmienia 2 złr. 50 cent; owsa 2 złr. — cent.; grochu — złr. — cent.; ziemiaków 1 złr. — centów. Za centnar siana 1 złr. 40 cent. Za sążeń drzewa twardego 8 złr. — cent., miękkiego 6 złr. — cent. Za funt mięsa 16 cent. Wyrobnik kosztował dziennie — cent.

Śniatyn: Za mierzycę pszenicy 4 złr. 15 cent.; żyta 3 złr. — cent.; jęczmienia 3 złr. — cent; owsa 2 złr. 15 cent.; grochu 3 złr. — cent.; ziemiaków — złr. 67 cent. Za centnar siana 2 złr. — cent. Za sążeń drzewa twardego 15 złr. — cent., miękkiego 10 złr. — cent. Za funt mięsa — cent. Wyrobnik kosztował dziennie — złr. 40 cent.

Sokal: Za mierzycę pszenicy 4 złr. 8 cent.; żyta 3 złr. — cent.; jęczmienia 2 złr. 75 cent.; owsa 2 złr. 10 cent.; grochu — złr. — cent; ziemiaków — złr. 65 centów. Za centnar siana 1 złr. 60 cent. Za sążeń drzewa twardego 6 złr. 70 cent., miękkiego 5 złr. 40 cent. Za funt mięsa 18 cent. Wyrobnik kosztował dziennie — cent.

Sokołówka: Za mierz. pszenicy 4 złr. — cent.; żyta 3 złr. 50 cent.; jęczmienia 3 złr. — cent.; owsa 2 złr. — cent.; grochu 3 złr. — cent.; ziemiaków 1 złr. 20 centów. Za centnar siana — złr. 50 cent. Za sążeń drzewa twardego — złr. — cent., miękkiego — złr. — cent. Za funt mięsa 14 cent. Wyrobnik kosztował dziennie — cent.

Stanisławów: Za mierz. pszenicy 4 złr. 68 cent.; żyta 3 złr. 42 cent.; jęczmienia 2 złr. 97 cent.; owsa 2 złr. 20 cent.; grochu — złr. — cent.; ziemiaków 1 złr. 26 centów. Za centnar siana 2 złr. 66 cent. Za sążeń drzewa twardego 11 złr., miękkiego 6 złr. — cent. Za funt mięsa 18 cent. Wyrobnik kosztował dziennie — cent.

Tarnobrzeg: Za mierz. pszenicy 4 złr. — cent.; żyta 3 złr. — cent.; jęczmienia 3 złr. — cent.; owsa 2 złr. — cent.; grochu 3 złr. 50 cent.; ziemiaków — złr. 60 centów. Za centnar siana 1 złr. 20 cent. Za sążeń drzewa twardego 9 złr. — cent., miękkiego 7 złr. — cent Za funt mięsa 16 cent. Wyrobnik kosztował dziennie 50 cent.

Tarnopol: Za mierzycę pszenicy 4 złr. — cent.; żyta 2 złr. 94 cent; jęczmienia 2 złr.; 76 cent.; owsa 2 złr. 11 cent; hreczki 2 złr. 32 cent.; grochu 4 złr. 75 cent.; ziemiaków — złr. 88 cent. Za centnar siana 2 złr. 83 cent. Za sążeń drzewa twardego 13 złr. — cent., miękkiego 11 złr. 8 cent. Za funt mięsa 20 cent. Wyrobnik kosztował dziennie 70 cent.

Tłumacz: Za mierzycę pszenicy 3 złr. 90 cent.; żyta 3 złr. — cent.; jęczmienia 2 złr. 75 cent.; owsa 1 złr. 84 cent.; hreczki — złr. — cent., grochu 3 złr. 50 cent; ziemiaków — złr. 90 cent. Za centnar siana 1 złr. 90 cent. Za sążeń drzewa twardego 9 złr. — cent., miękkiego 6 złr. 50 cent. Za funt mięsa 16 cent. Wyrobnik kosztował dziennie 50 cent.

Toporów: Za mierzycę pszenicy 4 złr. 50 cent.; żyta 3 złr. 25 cent; jęczmienia 3 złr. — cent.; owsa 2 złr. 50 cent.; hreczki 3 złr — cent; grochu — złr. — cent; ziemiaków 1 złr. 20 cent. Za centnar siana 3 złr. 50 cent. Za sążeń drzewa twardego — złr. — cent., miękkiego 5 złr. — centów. Za funt mięsa 20 cent. Wyrobnik kosztował dziennie 1 złr.

Tyśmienica: Za mierzycę pszenicy 5 złr. — cent.; żyta 3 złr. 25 cent.; jęczmienia 2 złr. 50 cent.; owsa 3 złr. — cent; hreczki 2 złr. 50 cent.; grochu 3 złr. — cent.; ziemiaków 1 złr. — cent. Za centnar siana 2 złr. 10 cent. Za sążeń drzewa twardego 8 złr. — cent, miękkiego 6 złr. — cent. Za funt mięsa 14 cent; masła — cent. Wyrobnik kosztował dziennie 40 centów.

Trembowla: Za mierzycę pszenicy 4 złr. 40 cent.; żyta 3 złr. 60 cent.; jęczmienia 2 złr. 46 cent.; owsa 2 złr. 45 cent.; hreczki 2 złr. 43 cent.; grochu — złr. — cent.; ziemiaków — złr. 75 cent. Za centnar siana — złr. — cent. Za sążeń drzewa twardego — złr. — cent., miękkiego — złr. — cent. Za funt mięsa 19 cent. Wyrobnik kosztował dziennie 50 centów.

OSTATNIA POCZTA.

Izba deputowanych austryackiej Rady państwa przyjęła na posiedzeniu w d. 11 b. m. w trzeciem czytaniu ustawę rekrutacyjną na r. 1876.

Dzisiaj (13 b. m.) odbywa się 172 posiedzenie Izby deputowanych austryackiej Rady państwa z następującym porządkiem dziennym: 1) Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego w sprawie połączenia dróg żelaznych Arcyks. Albrechta, Tarnowsko-Leluchowskiej i Naddniestrzańskiej z koleją Lwowsko Czerniowiecką. 2) Pierwsze czytanie projektu rządowego w sprawie utworzenia fideikomisu dla Józefa hr. Baworowskiego. 3) Pierwsze czytanie wniosku dep. Syza i tow. w sprawie wybudowania drogi żelaznej z Hartberg na Fürstenfeld, Fehring, Radkersburg, Luttenberg do Friedau a względnie do Polstrau. 4) Wybór komisyi z 15 członków do obrad nad przedłożeniem rządowem w sprawie powstrzymania i stłumienia zaraźliwych chorób bydlęcych. 5) Wybór jednego członka do komisyi dla reformy podatków w miejsce zmarłego deputowanego Wężyka 6) Dalszy ciąg rozpraw nad rezolucyami i petycyami wniesionemi do budżetu państwowego na r. 1876.

Najj. Pan sankcyonował d. 19 z. m. projekt ustawy, uchwalony przez sejm czeski co do uregulowania stosunków prawnych nauczycieli przy publicznych szkołach ludowych w Czechach.

Narodni Listy zapowiadają, że młodoczescy deputowani wniosą interpelacyę w sejmie czeskim co do przedłożenia ustawy leśnej.

W sejmie węgierskim toczyła się dnia 11 b. m. przez całe posiedzenie rozprawa ogólna nad projektem ustawy o reformie administracyi.

W sprawie wschodniej donosi *Presse*: „Porta była zdecydowaną nie przyjąć projektu reform hr. Andrassego, lecz oświadczono jej kategorycznie, iż nie można jej przyznać prawa odmawiania przyjęcia komunikatów, których potrzebę uznały mocarstwa europejskie w interesie pokoju. Potem nastąpił zupełny zwrot w usposobieniu, tak iż pod względem przyjęcia propozycyj nie zachodzi już żadna przeszkoda." *Tagblatt* donosi, że poseł angielski w Wiedniu zawiadomił gabinet wiedeński urzędownie o zgodzeniu się rządu angielskiego na notę hr. Andrassego; nie wiadomo jednak jeszcze, jakiej formy trzymać się będzie Anglia, czy wręczy Porcie notę równobrzmiącą, czy też ograniczy się do ustnego przez posła swego zalecenia Porcie tej noty.

Italienische Nachrichten zapewniają, że pewien prałat niemiecki oczekiwany jest niebawem w Rzymie, który ma polecenie od Watykanu wziąć wraz z innymi biskupami pod obrady wynalezienie środków do sprowadzenia tranzakcyj w celu położenia kresu obecnemu stanowi duchowieństwa pruskiego.

Z Paryża donoszą, że rada ministrów obradowała 11 b. m. nad programem wyborczym i że wynik tych obrad pozwoli prawdopodobnie pozostać w gabinecie wszystkim dotychczasowym ministrom.

Parlament grecki musiał się odroczyć na dni 15 z powodu braku kompletu.

Waszyngtońska Izba reprezentantów odrzuciła wniosek udzielenia amnestyi skazanym za udział w powstaniu południowcom.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 12 stycznia. W klubie postępowym Izby deputowanych oświadczył minister-prezydent, że w rokowaniach z Węgrami gabinet zamierza bronić z wszelką stanowczością interesów austryackich, i z tego powodu pragnie zostawać w ciągłym kontakcie ze stronnictwem wiernokonstytucyjnem. W czasie odroczenia posiedzeń Rady państwa rząd pragnie porozumiewać się z wybranymi w tym celu mężami zaufania Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że gabinet i stronnictwo wiernokonstytucyjne muszą się nawzajem wspierać. Ministerstwo żąda zaufania.

Klub postępowy oświadczył się przeciw dalszemu obciążaniu przedlitawskiej połowy monarchii i za silnem popieraniem rządu w tym kierunku.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 12 stycznia

Hotel Zorza.
Pp. M. Chojecki z Wołynia. — W. Lanzi z Warszawy. — T. Lembke z Warszawy.

Hotel Langa.
P. P. Dehms z Lipska.

Hotel Angielski:
Pp. R. Ciszka z Pilzna. — W. Wangenheim z Wiednia. — H. Czaykowski z Bóbrki. — W. Czaykowski z Swirza. — W. Mankowski z Podola ros. — K. Obertyński z Stronibab. — A Poradowski z Werchatki. — W. Puzyna z Martynowa. — S. Rozwadowski z Królestwa. — T. Wasilewski z Sienkowa.

Hotel Krakowski.
P. F. Andahazy z Rohatyna.

Hotel Kuhna.
Pp. M. Lewicki z Stroniatyna. — K. Zebrowski z Kniaziołuki.

Hotel Warszawski.
P. J. Krzysztofowicz z Korolówki.

Hotel Europejski.
Pp. W. Alarik z Odessy. — Bernard Koch z Rossyi — G. Heimos z Rowna. — M. Torosiewicz z Putiayniec. — K. Brunswik z Rawy.

Odjechali ze Lwowa.
dnia 12 stycznia 1876

Pp. Dr. E. Markiewicz do Czerniowiec. — W. Dyktarski do Krakowa. — J. Nadolski do Krakowa. — A. Rodecki do Krakowa. — E. Schröter do Bojan. — J. Tarnawski do Turynki. — G. Uhrynowski do Czerniowiec. — Z. Wolski do Rozbora.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 13 stycznia 1876.

Barometr 743 03 mm. Psychrometr suchy — 9 8°C. Psychrometr wilgotny — 10 1°C. — Prężność pary 1 9 mm. Wilgoć 91%. Zachmurzenie 3. Wiatr SE3 Ozon 10. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza — 7 8 °Rm

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 18 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 8. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 6. min. 6 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny)

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 56 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 42 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w noc o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 12 stycznia 1876.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	197	50	199	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	187	—	139	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	234	—	236	50
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	210	—	212	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	65	86	30
„ „ 4% „	79	50	80	75
„ „ 5% okresow.	85	65	86	30
Banku hyp. galic. 6% w. a.	91	—	91	75
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	99	—	100	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	92	—	92	75
„ „ „ „ w 30 „				
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	85	20	86	20
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	91	—	92	50
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	17	—	19	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	25	5	35
Dukat Cesarski	5	30	5	42
Napoleond'or	9	12	9	22
Pół imperyał	9	20	9	86
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	68
„ „ papierowy	1	48	1	49½
Pruskie bilety kasowe	1	69	1	71
Srebro	104	—	106	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 10 stycznia 1875.

	płacą	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	68.90	69.—
„ „ „ w srebrze	73.65	73.80
Losy z roku 1839 całe	238.—	242.—
„ „ 1839 piąta część	235.50	236.50
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	106.50	107.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.90	112.10
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	121.—	122.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	131.—	131.50
Renty Como po 42 lir. austr.	19.—	20.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	101.—	—.—
Bukowiny	83 50	84 50
Galicyi	85.25	85.75
Niższej Austryi	99.50	—.—
Siedmiogrodu	76.25	76.75
Węgier	76.50	77.—
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	91.30	91.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	189.30	189.50
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	131	—.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	907.—	909.—
Kol. naddniest. á 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	329 —	331.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	166.—	166.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1807.—	1812.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	197 50	198.50
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	137.75	138.25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	295.—	295.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	111.50	112 —
I. Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr.	90 —	92.—

	płacą.	żądaj.
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	100.50	101.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.20	93.70
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	92 75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.—	—.—
„ „ „ po 5%	86.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6%	91.—	91.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	—.—	101.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	84.75	85 —
„ „ „ po 5%	93.25	93.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a.	70.75	71,25
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a.	22.50	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m k.	100.20	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	96.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.50	100.—
„ „ „ „ II. emisyi	96.75	97.25
„ „ „ „ III. „	95 25	95.75
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	79.—	79.50
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze	70.—	70.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	162.50	162.75
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.50	95 —
Keglevicha po 10. zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	15.—	15.50
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	27.50	28 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	26.75	27 —
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	39.50	40 50

	płacą.	żądaj.
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	113.50	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	63.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.50	24 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.25	22.75
Weksle (na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95.65	95.75
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark n. p.w.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p.	56.—	56.10
Hamburg za 100 M. B.	56.05	56.15
Londyn za 10 ft. szt.	114.30	114 50
Paryż za 100 fr.	45.50	45 60
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.40.—	5.42 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.18	9.19 —
Rossyjski imperał	9.39	9.42
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.20	105.20

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

12 stycznia 1875.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	68	45
„ „ „ w srebrze	73	70
Losy pożyczki z roku 1860	111	60
Akcye banku wiedeńskiego	904	—
„ „ kredytowego bez kupona	190	60
Londyn 10 fnt. szterlingów	114	55
Srebro	105	30
Napoleond'or	9	18½
Dukat cesarski men.	5	41½
100 Marek	56	90

DZIENNIK URZĘDOWY.

(92 1—3) **Edykt.**

L. 16427 Samborski c. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie, a to: a) trzeciej raty w kwocie 725 złr. a. w. dnia 15 czerwca 1872 zapadłej, z 6% odsetkami zwłoki od dnia 16 czerwca 1872 bieżącemi, aż do dnia zapłaty liczyć się mającemi i ½% prowizyą w kwocie 3 złr. 63 ct.; b) czwartej raty w kwocie 725 złr. a. w. na dniu 15 grudnia 1872 do zapłaty zapadłej, z 6% odsetkami zwłoki od dnia 16 grudnia 1872 bieżącemi, aż do dnia zapłaty liczyć się mającemi i ½% prowizyą w kwocie 3 złr. 63 ct.; c) piątej raty w kwocie 725 złr. a. w. na dniu 15 czerwca 1873 do zapłaty zapadłej, z 6% odsetkami od dnia 16 czerwca 1873 bieżącemi, aż do dnia zapłaty liczyć się mającemi i ½% prowizyą zwłoki w kwocie 3 złr. 63 cnt.; d) szóstej raty w kwocie 725 złr. a. w. na dniu 15 grudnia 1873 do zapłaty zapadłej, z 6% odsetkami zwłoki od dnia 16 grudnia 1873 bieżącemi, aż do dnia zapłaty liczyć się mającemi i ½% prowizyą w kwocie 3 złr. 63 ct.; e) siódmej raty w kwocie 725 złr. a. w. na dniu 15 czerwca 1874 zapadłej, z 6% odsetkami zwłoki od dnia 16go czerwca 1874 bieżącemi, aż do dnia zapłaty liczyć się mającemi i ½% prowizyą zwłoki w kwocie 3 złr. 63 ct.; f) całego resztującego kapitału dłużnego w sumie 19797 złr. 68 ct. a. w. z 7% odsetkami od d. 16 grudnia 1874 bieżącemi, aż do dnia zapłaty liczyć się mającemi — niemniej kosztów sądowych w kwocie 20 złr. 22 ct. i 27 złr. 25 ct. a. w., przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Lubcza i Jajkowce, w galicyjskiej tabuli krajowej Dom. 54 pag. 163 i 168 zapisanych, wedle Dom. 298 pag 26 n. 15 haer. i Dom. 298 pag. 33 n. 15 haer. dłużnika Leopolda hr. Starzeńskiego własnych, w starostwie Żydaczowskiem obwodu Stryjskiego położonych, i powyższej pretensyi za hipotekę służących, w dwóch terminach na dniu 20 kwietnia i 18 maja 1876, każdego razu o 10 godzinie rano w sali rozpraw tegoż Sądu.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przyjęta przy udzieleniu pożyczki bankowej w kwocie 97790 złr, niżej której dobra te przy tych dwóch terminach sprzedane nie będą.

Gdyby dobra te w tych dwóch terminach nad lub za cenę wywołania nie były sprzedane, wyznacza zarazem termin w celu ułożenia ułatwiających kupno warunków na dzień 18 maja 1876 o 4 godzinie po południu z tem oznajmieniem, iż nie stawający na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wadyum wynosi kwotę 9779 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze tegoż Sądu.

Dla Wincentego hr. Konarskiego i wspólnej masy wierzycieli, na których rzecz reszta ceny kupna w kwocie 29435 złr. 33½ ct. a. w. w stanie biernym dóbr Lubcza i Jajkowce Dom. 414 p. 138 n. 136 i 77 on. jest zabezpieczoną, i dla wierzycieli, którzyby po rozpoczęciu postępowania licytacyjnego prawo hipoteki na tych dobrach uzyskać mogli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła, ustanowiony został kurator adw. dr. Ehrlich, a tegoż zastępcą adwokat dr. Budzynowski.

Sambor dnia 14 grudnia 1875.

(82 1—3) **Edykt.**

L. 5203 C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż pod dniem 24 grudnia 1875 do L. 5203 Józefa i Rudolf Feilowie wnieśli pozew przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Izydorowi Jozefsthalowi, a w razie śmierci niewiadomym tegoż spadkobiercom, o rozwiązanie kontraktu dzierżawy dóbr Zręczyce z przyległościami Podolany dto Kraków 30 maja 1875. w skutek którego do rozprawy sądowej termin na dzień 1 lutego 1876 wyznaczony, a dla pozwanych kurator w osobie p. notaryusza Przychockiego w Wieliczce ustanowionym został.

Wzywa się więc wspomnionych pozwanych, aby na wyznaczonym terminie albo osobiście się stawili, albo kuratora należycie poinformowali, albo wreszcie innego pełnomocnika mianowali, w przeciwnym bowiem razie wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Dobczyce 27 grudnia 1875.

(97 1—3) **Edykt.**

L. 4126. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Ludwika Zakrzewskiego, iż przeciw niemu przez pana Mojżesza Schächtera, kupca z Turki, na dniu 21 września 1875 do L. 4126 wniesiony został pozew o zapłacenie kwoty 43 złr. 8 ct. w. a. z pn. i że do postępowania sumaryznego na tę skargę termin na dzień 25 lutego 1876 na 9 godzinę z rana wyznaczony został.

Wzywa się więc wyżpomienionego, ażeby na wspomnionym terminie albo osobiście albo przez pełnomocnika w tutejszym Sądzie się zgłosił, albo ustanowionemu dla niego kuratorowi p. Janowi Pulnarowiczowi potrzebną informacyę udzielił, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Turka dnia 19 października 1876.

(102 1—3) **Edykt.**

L. 108. Dnia 6 września 1873 zmarł w Lipicy górnej bez testamentu Leib Steinwurzel, do której to spuścizny na podstawie ustawniczego oddziedziczenia między innemi także i tegoż córka Eidel Steinwurzel powołaną jest.

Gdy miejsce pobytu tejże Edli Steinwurzel odszukanem być nie może, zatem wzywa się takową, by w przeciągu jednego roku w Sądzie tutejszym się zgłosiła i swoje oświadczenie do spadku wniosła, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z dalszymi współspadkobiercami i dla niej ustanowionym kuratorem, c. k notaryuszem Wicentym Kniaziołuckim, przeprowadzone zostanie.

C k. Sąd powiatowy.

Rohatyn 6 stycznia 1876.

(101 1—3) **Edykt.**

L. 6144/75. C. k. Sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że w dniach 24go lutego, 30 marca i 27 kwietnia 1876, każdym razem o 10 godzinie przed południem, wymusowa publiczna sprzedaż realności, korpusu tabularnego nie mająca, Matija Masiewicza pod Nr 220 w Delatynie, przedsięwziętą zostanie, w pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywoławczą stanowi cena szacunkowa 551 złr., a każdy chęć kupna mający jest obowiązany 10% jako poręczne, to jest kwotę 55 złr. 10 ct. w. a. w gotowiźnie, lub w obligacyach publicznych wedle kursu do rąk komisyi złożyć.

Resztę warunków w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Delatyn dnia 31 grudnia 1875.

(145) **Ogłoszenie.**

L. 8798. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku, podaje do wiadomości, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Zahutynie w dniu 15 stycznia 1876 zaczyna.

Każdy mający interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna

Sanok 22 grudnia 1875.

(132) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt des in Nr. 1 der Zeitschrift „Verkehrs-Zeitung" vom 2 Jänner 1876 enthaltenen Aufsatzes unter der Aufschrift „Es wird besser werden", „Zum Capitel trostloser Neujahrsgedanken", das Vergehen nach §. 300 St G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 3 Jänner 1876.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nummer 586 der Zeitschrift „Kleine freie Presse" vom 2ten Jänner 1876 enthaltenen Artikels unter der Aufschrift: „An die Redaction des Hans Jörgl" in der Stelle vom Beginne bis zu: im X und XI Jahrhundert" und in der Stelle von: „Aber schon im XI Jahrhundert" bis Oesterreichs Zerfall-Profeten" das Vergehen nach §. 302 und §. 303 St. G., ferner, daß der Inhalt des in derselben Nummer enthaltenen Aufsatzes mit der Ueberschrift „Wir guten, guten Wiener" in der Stelle von „doch lassen wir" bis „ganz wie bei uns" und in der Stelle von „denn mit der' bis zum Schlusse, nnd zwar in ersterer Stelle das Vergehen nach §. 302 St G begründe, in letzterer das Verbrechen nach §. 64 St G. und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschift ausgesprochen.

Wien, am 4 Jänner 1876.

(157 1—3) **Edykt.**

L. 188. C k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 198 ordynacyi konkursowej zezwolił na otwarcie konkursu na majątek J. H. Brarmana kupca towarów kolonialnych w Podgórzu zamieszkałego a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się c. k. radcę Sądu kraj. p. K. Smietańskiego a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Kaufmana, z substytucyą p. adw. Blatteisa.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 20 stycznia 1876 o 10 godz. rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 5 kwietnia 1876 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 4 maja 1876 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzeycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków 5 stycznia 1876.

(103 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4304 cyw. Na zaspokojenie pretensyi Markusa Lebwohla w kwocie 110 złr. a w. z pn. przeprowadzi Sąd przymusową publiczną sprzedaż realności pod L. kons. 36 rep. 38 w Podliskach małych położonej, dłużnika Wasyla Hołowki własnej, w trzech terminach dnia 9 lutego, 13 marca i 19 kwietnia 1876 o godzinie 10 rano w Sądzie odbyć się mających.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa 725 złr. a. w.; wadyum 73 złr a w.

Realność na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim także niżej takowej sprzedaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików 29 sierpnia 1875.

(105) **Ogłoszenie.**

L. 64554. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż na dniu 6 grudnia 1875 firma: „W. Zawadzki“ dla księgarni we Lwowie, do rejestru handlowego firm pojedyńczych wciągniętą została.

Lwów dnia 10 grudnia 1875.

(137) **Ogłoszenie.**

L. 19. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Gorajowice i Ulaszowice dnia 12 stycznia 1876 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Jasło dnia 9 stycznia 1876

(107 1—3) **Edykt.**

L. 63002. C. k. Sąd krajowy we Lwowie w skutek prośby Włodzimierza hr. Russockiego, jako kuratora i administratora dóbr Bursztyna z przyległościami, do masy spadkowej ś. p. Eleonory ks. Jabłonowskiej należących, pod dniem 28 listopada 1875 do L. 63002 wniesionej, wzywa niniejszym edyktem nieznanych z imienia i nazwiska tudzież z życia i miejsca pobytu legataryuszów ś. p. Julianny hr. Rzewuskiej, a względnie tych, którzyby do ubezpieczenia w stanie biernym dóbr Bursztyna z przyległościami Nastarzyn, Kuropatniki, Kuniczki, Innaszków, Tenetniki, Jezierzany, w skutek rozporządzenia byłego c. k. Sądu szlacheckiego lwowskiego z dnia 10go września 1805 Nr. 4771, jak Dom 31 pag. 181 n. 19 on. legatów przez ś. p. Juliannę hr. Rzewuską zapisanych, jakiekolwiek prawa sobie rościli, ażeby te prawa swoje w przeciągu jednego roku, to jest do dnia 15 stycznia 1877 w c. k. Sądzie krajowym we Lwowie zgłosili, gdyż inaczej po bezskutecznym upływie terminu edyktalnego na dalszą prośbę właściciela hipoteki amortyzacya wpisu powyższego orzeczoną i wykreślenie onego i zaintabulowanym zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 10 grudnia 1875.

(109 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 110. Ze strony c k. Sądu powiatowego w Rohatynie wyznacza się do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych, w celu założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Ujazd, dzień 3 lutego 1876 o godzinie 8 przed południem, na miejscu w Ujeździe, na którym każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania zgłosić się i wszystko, cokolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna, przytoczyć może.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn 7 stycznia 1876.

(111 1—3) **Edykt.**

L. 17908. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Stanisława Zawadzkiego i Stanisława Szumlańskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych, lub w razie ich śmierci tychże spadkobierców, z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych, że ich Antonina hr. Bąkowska pozwem przeciw Adamowi hr. Bąkowskiemu i innym o zaintabulowanie w rubryce ekstabulacyjnej sumy 551½ duk., na dobrach Sądowej Wiszni dla Antoniny hr. Bąkowskiej ciążącej, wykreślenia ze stanu dłużniczego onejże sumy 500 złr. m. k. dla Ferdynanda hr. Bąkowskiego zaintabulowanej, wytoczonym przypozwała, na któren pozew uchwałą z dnia 22 grudnia 1875 do L. 17908 pozwanym wniesienie obrony pisemnej do dni 90 polecono.

Oraz ustanowił tutejszy Sąd dla tych przypozwanych kuratora w osobie p. adwokata dra Regera, z zastępstwem p. adwokata dra Baumfelda, i poleca przypozwanym, ażeby postanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do obrony udzielili, lub innego sobie zastępcę obrali i o tem Sądowi doniesli, inaczej bowiem szkodliwe zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 22 grudnia 1875.

(117) **Edykt.**

L. 4660. Uwiadamia się niniejszem Kaspra, Tomasza i Katarzynę Piechurów z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że celem doręczenia im tutejszo-sądowej rezolucyi równocześnie wydanej, dozwalającej wykreślenia ze stanu biernego realności Nr. kons. 20 w Starym Sączu, prawa zastawu dla sumy 40 złr. m. k. na ich rzecz zaintabulowanego, kurator w osobie Jędrzeja Mazurka, tutejszego obywatela, ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz 29 grudnia 1875.

(113 1—3) **Edykt.**

L. 19592. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa każdego, ktoby książeczkę kasy oszczędności Jasielskiej, na imię Jan Skowron wystawioną, Nr. 16 oznaczoną, na kwoty 30 złr. i 18 złr. a. w., czyli razem na kwotę 48 złr. w. a. opiewającą posiadał, aby się w przeciągu 6ciu miesięcy do tutejszego c. k. Sądu obwodowego zgłosił, w przeciwnym bowiem razie książeczka ta, na żądanie podającego o umorzenie tejże Jana Skowrona, za umorzoną uznaną będzie.

Tarnów dnia 25 września 1873.

(112 1—3) **Edykt.**

L. 12345. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu pp. Katarzynę Popielową i Rafała Moszczyńskiego, iż w sprawie p. Melanii Olearskiej o wydanie ceny kupna dóbr Szczytniki, Czyżów i Łysokamie, z depozytu sądowego na rzecz pierwszej kwota 72 złr, 45 cnt. w. a., zaś na rzecz drugiego kwota 2308 złr. 70 ct. w. a. w depozycie sądowym zachowane zostały, tudzież iż dla nich kurator w osobie adwokata dra Grabczyńskiego, z substytucyą adw. dra Tokarza, w Tarnowie ustanowionym został.

Tarnów dnia 16 grudnia 1875.

(147 1—3) **Edykt.**

L. 24537. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25go lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby małżonków Lejby i Alty Szafranków o ustanowienie nowego ciała tabularnego dla ich realności, która w mieście Kołomyi, w powiecie tamecznego Sądu powiatowego i w obrębie tamtejszej gminy podatkowej pod L. k. 187/151 st., a 160 now. L. parc. 52 leży, z gruntu objętości 43'' kwad. sążni i stojącego na nim murowanego domu z drewnianą komorą się składa, a na Wschód z publiczną ulicą, na Południe z realnością L. d. 161 Altera Drechslera, na Zachód z małą uliczką, a na Północ z realnością Icka Hechta graniczy, c. k. Sąd powiatowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże ces. król. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia dzisiejszego za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia dzisiejszego począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mające, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego na bytych, domagali się zmiany wpisanych taraże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie pow. w Kołomyi swoje oznajmienie do d. 31 marca 1876 (włącznie) tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mające lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 1 grudnia 1875.

(129 1—3) **Edykt**

L. 11497. C. k. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia niniejszem, że dnia 10 listopada 1875 zmarła w Chorobrowie Józefa Dziuba vel Dziubińska bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ Sądowi niewiadomo, czy i którym osobom prawo dziedziczenia do jej spadku przysługa, przeto wzywa wszystkich, którzy z jakiegobądź tytułu prawa do spadku tego rościć sobie mogą, ażeby swe prawa w przeciągu roku od dnia dzisiejszego licząc w tutejszym Sądzie wykazali, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem kuratorem Wgo dra Waleryana Filipowskiego, adwokata w Sokalu, mianowano, tym w miarę ich praw przyznany zostanie, którzy oświadczenie do spadku wniosą, zaś nieobjęta część spadku, albo gdyby nikt do objęcia takowego się nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny na rzecz Wysokiego Skarbu przepadnie.

Sokal 4 grudnia 1875.

(127 1—3) **Edykt.**

L. 14252. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności gminy miasta Przemyśla 630 złr. w. a, odbędzie dnia 17 lutego 1876 o godzinie 10 rano licytacyjną sprzedaż realności Nr. kons. 145 w Przemyślu na Zasaniu położonej, Antoniny Łapickiej i Ludwiki Kaszubińskiej własnej, pod ogłoszonymi w urzędowej Gazecie Lwowskiej Nr. 150—152 warunkami, z tą jednakowoż zmianą, że wadyum tylko 258 złr. w. a. wynosi, i że realność także poniżej ceny szacunkowej będzie sprzedaną.

Wykaz hipoteczny i akt oszacowania tej realności tudzież warunki licytacyi można przejrzeć w registraturze sądowej.

Przemyśl 15 grudnia 1875.

(128 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1804. Na zaspokojenie wierzytelności Dawida H. Lebwohla pto 69 złr. a. w. z pn., rozpisuje się publiczną przymusową sprzedaż realności, dłużnika Mikołaja Szeredko własnej, pod L. kons. 114, rep 232 w Żołtańcach położonej, w trzech terminach dnia 28 lutego, 29 marca i 1 maja 1876, każdym razem w Sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mających.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1010 złr. a. w.; wadyum 101 złr. wał. aust.

Realność ta na 1 i 2 terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na 3 także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Dla dalszych niewiadomych wierzycieli ustanawia się Jakóba Hermelina kuratorem

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików 12 kwietnia 1875.

(146 1—3) **Edykt.**

L. 61593. C. k. Sąd krajowy lwowski niniejszem wiadomo czyni, iż na prośbę Maurycego Lazarusa równocześnie polecił Tabuli miejskiej:

1. aby pozycye Dom. 1 pag. 430 n. 9 on. i pag. 431 n. 10 on. ze stanu biernego realności Nr. 451¼ eliminowała względnie wykreśliła i do stanu czynnego jako tam należne przeniosła,
2. aby zastrzeżenie dożywocia dla wdowy po Teodorze Jarosiewiczu pozostałej, Dom. 1 pag 428¼, n. 2 i 3 haer. uwidocznione wykreśliła.

Celem doręczenia dotyczącej uchwały ustanowił Sąd dla spadkobierców Michała Jarosiewicza, jako to: Maryanny i Teodory Jarosiewicz z życia i miejsca pobytu niewiadomych, a względnie ich również niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, tudzież dla spadkobierców Katarzyny Jarosiewiczowej, jako to: Jana, Teodory i Maryanny Jarosiewiczów z życia i miejsca pobytu niewiadomych, a względnie ich również niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, kuratora w osobie adw. dra Balka.

Wzywa się przeto kurandów, ażeby w tej sprawie do ustanowionego kuratora się zgłosili i potrzebną informacyę mu udzielili.

Lwów dnia 4 grudnia 1875.

(143 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5123 cyw. Dnia 18 stycznia, 15 lutego i 14go marca 1876, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż połowy realności pod L. kons. 2 w Brzeziu położonej, Jana Witkowskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Lazara Kronfelda w kwocie 70 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 1070 złr.

Wadyum 107 złr. w. a.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica dnia 26 listopada 1875.

(131 1—3) **Edykt.**

L. 8253. C. k. miej. delegowany Sąd powiatowy dla okolicy miasta Lwowa S. II rozpisuje niniejszem na zaspokojenie pretensyi Eudoksyi Łyczkowskiej i Zofii Wilhan w ilości 32 złr. 92 ct 32 złr. 92 ct. a. w. wraz z 6% odsetkami od 19 listopada 1873 bieżącemi tudzież kosztami sporu i egzekucyi w ilości 1 złr. 28 ct., 2 złr. 50 ct., 5 złr. 28 ct, i 3 złr. 50 ct. a. w. przymusową sprzedaż należącej do Antoniego Woszczaka realności pod l. 74 w Grzybowicach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w drodze publicznej licytacyi w trzech terminach, to jest na dniu 15 lutego 1876, na dniu 13 marca 1876 i na dniu 19 kwietnia 1876, o godzinie 10 przedpołudniem w tut. sądzie odbyć się mającej.

Cenę wywołania wartości powyższej realności stanowi suma szacunkowa 186 złr. w. a.

Wadyum wynosi 18 złr. 60 ct.

Bliższe warunki tej licytacyi przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Lwów dnia 27 października 1875.

(144 1—3) **Edykt.**

L. 8167. C. k. Sąd powiatowy w Gródku, uwiadamia że na zaspokojenie przez c. k. uprzyw. gal. akcyjny Bank hipoteczny przeciwko Majerowi i Israelowi Fechtenholz wywalczonych kwot 56 złr. 70 ct. 56 złr. 70 ct., 56 złr. 70 ct., 56 złr. 70 ct. i 765 złr. 63 ct. a. w. z pn. w tutejszym sądzie odbędzie się ekzekucyjna licytacya realności Nr. 136 st. 61, 61 a/n w Grudku, na Żydowskiem mieście położonych, na dniu 10 lutego 1876, na dniu 9 marca 1876 i na dniu 20 kwietnia 1876 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania stanowi kwota 2740 złr. a. w. a wadyum wynosi 274 złr. a. w.

Inne warunki licytacyi przejrzane być mogą w tusądowej registraturze

C. k. Sąd powiatowy

Gródek dnia 20 listopada 1875.

(139 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 166. W celu obsadzenia systemizowanej Najwyższem postanowieniem Jego c i k. mości z dnia 24 października r. z. posady kancelisty przy c. k. uniwersytecie lwowskim z którą połączone są dochody XI klasy, ogłasza się konkurs z terminem sześciotygodniowym, licząc od dnia w którym niniejsze ogłoszenie po raz pierwszy umieszczone zostanie w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Kandydaci winni udowodnić świadectwami że skończyli szkoły gimnazyalne. Obowiązki kancelisty stanowią naprzód prace zwykłych urzędów pomocniczych (to jest: protokołu podawczego, ekspedytu i rejestratury) jako i inne prace kancelaryjne lub kwestorskie które mu przełożeni przekażą.

Dalej powinien kandydat posiadać dostateczne wiadomości rachunkowości i znajomość przepisów o urządzeniu uniwersytetów, nie mniej też być uzdatniony do pomniejszych prac konceptowych.

Ci co się zechcą ubiegać o tę posadę mają w wyżej oznaczonym terminie przysłać podania swe opatrzone w potrzebne dowody co do wieku, stanu nauk, uzdolnienia dotych czasowego zajęcia lub służbowej czynności, jakoteż zupełnej znajomości języków krajowych i języka niemieckiego na ręce przełożonej swej władzy, jeżeli się już w służbie publicznej znajdują, w przeciwnym zaś razie bezpośrednio do Senatu akademickiego c. k. uniwersytetu we Lwowie.

Co do kandydatów stanu wojskowego otrzymają przepisy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r. (D. u. P. Nr. 60) i rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 lipca 1872 r. (D. U. P. Nr. 98) odpowiednie zastosowanie.

Z c. k. Senatu Akademickiego

We Lwowie dnia 1 stycznia 1876.

(155 1—3) **Edykt.**

L. 68776. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że na prośbę p. Ludmila Klugera na podstawie wekslu z datyNowesioło dnia 20 marca 1874 nakaz zapłaty sumy wekslowej 146 złr. w. a. wraz z odsetkami po 6% od dnia 2 października 1874 bieżącemi i kosztami sądowemi w kwocie 6 złr. 61 cent w. a. przeciw p. Ignacemu Eismont wydany został.

Gdy miejsce pobytu p. Ignacego Eismont wiadomem nie jest, przeto na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanawia się dla niego, a w razie jego śmierci dla spadkobierców z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, kuratora w osobie p. adwokata Dra Kuczkiewicza, w zastępstwie p. adwokata Dra Łubińskiego, a doręczając p. kuratorowi nakaz zapłaty do l. 6877/6875 wyżej wymy pozwanego, ażeby się u ustanowionego kuratora zgłosił lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż z zaniedbania tego wynikłe skutki prawne sam sobie przypisze.

Lwów dnia 30 grudnia 1875.

(115 1—3) **Edykt.**

L. 9133. Dnia 14 stycznia, 17 lutego i 16 marca 1876, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności Nr. 221 w Wojutyczach nietabularnej, Iwana i Hani Kuziow i Iwana Bucy własnej, w sprawie Berla Hochmana o 32 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 265 złr.

Wadyum 26 złr. 50 ct. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedana.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 23 sierpnia 1875.

(57 1—3) **Edykt.**

L. 5683 cyw. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Kozowie, jako instancyi pertraktacyjnej, wzywa się nieobecnego i z pobytu niewiadomego Łucia Czornego, syna zmarłego w Sosnowie 16 listopada 1873 r. Pawła Czornego, aby się tu do Sądu w przeciągu jednego roku zgłosił i oświadczenie do przyjęcia spadku po ojcu swoim złożył, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z ustanowionym dla niego kuratorem Jakóbem Czornijem przeprowadzone będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa 15 października 1875.

(120 1—3) **Edykt.**

L. 1775/cyw. C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie ogłasza, że w celu zaspokojenia kapitału 500 złr. w. a., względnie 433 złr. 70 ct. z odsetkami po $12^0/_0$ od 8 lutego 1872 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi $3^0/_0$ odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 10 złr. 32 ct. już poprzednio przysądzonych, i kosztów niniejszego podania w kwocie 6 złr. 11 ct. a. w., sprzedaną zostanie realność pod L. 17/28 w Dmytrowie, Gabryela Hocupera własna, na rzecz uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego.

Do publicznej sprzedaży tej realności wyznaczają się trzy termina: na dzień 25 stycznia, 22 lutego i 21 marca 1876, zawsze o godzinie 10ej rano w Sądzie tutejszym z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów 20 maja 1875.

(110 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5937. Na mocy § 45 instrukcyi karnej z dnia 19 listopada 1873 koszta wykonania kary w przecięciu na rok 1876 obliczone, w domach więziennych sądu krajowego krakowskiego, tudzież sądów obwodowych w Tarnowie, Rzeszowie i Nowym Sączu, wynoszą dziennie od osoby jednaką ilość po 31 cnt., zaś w aresztach sądów powiatowych okręgu sądu krajow. krakowskiego 35 cnt.

„ „ obwod tarnowskiego 28 „

„ „ „ nowo-sądeckiego 30 „

„ „ „ rzeszowskiego $31^1/_2$ „

dziennie od osoby.

Prezydyum sądu krajowego wyższego.

Kraków dnia 31 grudnia 1875.

(77 1—3) **Edykt.**

L. 5126. Niniejszem zawiadamia się, że c. k. Sąd krajowy w Krakowie uchwałą z dnia 13 listopada 1875 do L. 26646 Reginę Gawłową, wdowę po Pawle Gawle ze Zawoji, za marnotrawną uznał, i że się dla niej kuratorem Piotra Gawła ze Zawoji ustanawia.

Maków dnia 23 listopada 1875.

(55 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 15683 cyw. C. k. Sąd miej. deleg. powiatowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 16 grudnia 1874 do L. 18485 został Jan Pracz, właściciel gospodarstwa gruntowego pod Nr. kons 24, a Nr. sub rep. 109 w Nienadowej położonego, tamże zamieszkały, uznany marnotrawcą, w skutek czego dlań kurator w osobie Jana Jaremy, gospodarza gruntowego z Nienadowej ustanowiony został.

Przemyśl dnia 31 grudnia 1874.

(63 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 8823 cyw. C. k. Sąd powiatowy Bolechowski uwiadamia, że realność pod Nr. 41 w Bolechowie ruskim położona, do spadku ś. p. Józefa Brozenbacha należąca, dnia 4 lutego i 3 marca 1876, zawsze przed południem przez publiczną licytacyę tutaj sprzedaną zostanie, że cenę wywołania na 1500 złr., a poręczne na 150 złr. ustanowiono, i że resztę warunków w Sądzie tutejszym przeglądnąć można.

Bolechów dnia 10 grudnia 1875.

(66 1—3) **Edykt.**

L. 69028. Ze strony c. k. Sądu krajowego jako handlowego podaje się do wiadomości, że do ogłoszenia wpisów do rejestru handlowego na rok 1876 dzienniki: urzędowa Gazeta Wiedeńska, Gazeta Lwowska i Przegląd sądowy i administracyjny ustanowione zostały.

Do ogłoszenia wpisów w rejestrach towarzystw zarobkowych i gospodarczych, ustanowiono na rok 1876 dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 30 grudnia 1875

(62) **Obwieszczenie.**

L. 16812. Zawiadamiamy spadkobierców Abrahama Meiselsa, mianowicie: Sabinę, Fany, Fryderykę, Chanę, Gitlę, Judessę, Braindlę, Chaję, Rosalię, Amelię i Altera Meiselsów, że celem doręczenia im uchwały tabularnej z dnia 31 grudnia 1874 L 24901, kuratorem ich adw. dr. Barskiego ustanowiono i temuż rzeczoną uchwałę wręczono.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów dnia 25 listopada 1875

(87 1—3) **Edykt.**

L. 783 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie daje do powszechnej wiadomości, że w skutek uchwały stanisławowskiego c. k. Sądu obwodowego z dnia 25go września 1872 L. 14444 w dniach 8 lutego, 9 marca i 4 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w Sądzie publiczna licytacya ogrodu do realności Nr. k. 51 w Trościańcu należącego, w przestrzeni dwóch morgów, ciała tabularnego nie stanowiącego, masy spadkowej Kuryła Illuka czyli Ołeksiaka własnego, sądownie na sumę 200 złr. ocenionego, ku zaspokojeniu pretensyi Schaji Vogel w kwocie 35 złr. wal. aust z pn., pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów dnia 2 maja 1874.

(70 1 - 3) **Edykt.**

L. 9493. W c. k. Sądzie powiatowym w Buczaczu odbędzie się dnia 9 lutego 1876 o 10tej godzinie rano egzekucyjna sprzedaż realności Filipa Wąsik, pod L. 71 w Podzameczku położonej, także niżej ceny wywołania 450 złr.

Wadyum wynosi 45 złr. w. a

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej do przejrzenia

Buczacz 28 grudnia 1875.

(68 1—3) **Edykt.**

L 25982. C. k. Sąd powiatowy m. d. w sprawach cywilnych dla miasta Lwowa i jego przedmieść, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w skutek uchwały c. k. Sądu krajowego we Lwowie z 11go czerwca 1875 L. 29453 został Jan Wiszniewski, woźny c. k. Namiestnictwa, rodem ze Lwowa, 57 lat liczący, żonaty, rz. kat. obrz. za obłąkanego uznany, i że Sąd dlań kuratorem p. Piotra Dragana zamianował.

Lwów 25 października 1875.

(73 1—3) **Edykt.**

L. 26897. Gdy rozpisana uchwałą tutejszo-sądową z 4 czerwca 1875 L 10411 egzekucyjna sprzedaż połowy $^3/_4$ części realności pod L 107, dz. IV (daw. L. 36 gm VIII) w Krakowie położonej, Józefy Jaryńkiewiczowej własnej, w celu zaspokojenia sumy 700 złr. z pn. Basi Golde Bornstein przypadającej, do skutku nie przyszła, przeto c. k. Sąd krajowy w Krakowie odnośnie do postanowienia ustępu Igo edyktu z 4 czerwca 1875 L. 10416, wyznacza trzeci termin licytacyjny na 29 marca 1876 o godzinie 10ej z rana, pod następującymi warunkami:

1. Trzy czwarte części połowy powyższej realności sprzedane będą nawet niżej ceny szacunkowej.
2. Cenę wywołania ustanawia się sumę 1200 złr. poniżej której powyższe $^3/_8$ części realności pod L. 107, dz. IV sprzedanemi nie zostaną.
3. Chęć kupna mający winien złożyć do rąk komisyi sądowej wadyum w okrągłej sumie 120 złr. przed rozpoczęciem licytacyi albo w gotówce, albo w obligacyach rządowych, listach zastawnych galicyjskich lub banku hipotecznego galicyjskiego z bieżącemi kuponami według ostatniego kursu, który jednakże wyżej sumy nominalnej przyjętym nie będzie.

   Wadyum nabywcy zostanie zatrzymanem, innym zaś zaraz po licytacyi zwróconem będzie.
4. Reszta warunków licytacyjnych, w punktach 4, 5, 6, 7, 8, 9 i 10 edyktu z 4 czerwca 1875 L. 10416 zawartych, pozostaje niezmieniona.

O czem wszystkie strony interesowane zawiadomienie otrzymują.

Kraków dnia 10 grudnia 1875.

(75 1—3) **Edykt.**

L 3854 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Bochni poleca niniejszem na wniesioną przez Nuchima Jakóbowicza pod dniem 8go lipca 1875 do L. 3854 prośbę, w myśl §. 1428 u. c. i §§ 201, 202 i 203 u. s. Dyrekcyi Riunione Adriatica di Siurta w Tryeście i każdemu, ażeby police asekuracyjne N. 47201, zabezpieczające budynki na sumę 1417 złr. 50 ct. na czas od 15go lipca 1859, do 15go lipca 1860 i police Nr. 47997, zabezpieczające zboże na sumę 1336 złr. 50 cnt. na czas od 17go sierpnia 1859, do 17go lutego 1860 na „Wygodzie" pod Bochnią się znajdujące, w przeciągu roku tem pewniej w Sądzie tutejszym przedłożył, ileże w przeciwnym razie police te za umorzone i wszelkiego skutku pozbawione uznane zostaną.

Bochnia 29 października 1875.

(85 1—3) **Edykt.**

L. 64870. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Joanna Frankowska przeciw Tekli i Wawrzyńcowi Raczuk i ich spadkobiercom wniosła pod dniem 8 grudnia 1875 do L 64870 pozew o oddanie na własność powódki połowy realności we Lwowie pod L. $190^3/_4$, niegdyś do Wawrzyńca Raczuk należącej, o uznanie powódki za właścicielkę całej realności pod L. $190^3/_4$ i zaintabulowanie jej za właścicielkę takowej.

Ponieważ zapozwani z życia i miejsca pobytu są niewiadomi, ustanowił c. k. Sąd krajowy do zastępowania ich tutejszego adw. dr. Bobownika, z zastępstwem adwokata dr. Hryszkiewicza, kuratorem, z którym niniejsza sprawa wedle galic. ustawy sądowej w postępowaniu pisemnem przeprowadzoną będzie. Do wniesienia obrony wyznaczono termin 45 dniowy.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 18 grudnia 1875

(81 1—3) **Edykt.**

L. 64666. C. k. Sąd krajowy we Lwowie, z powodu wniesionego na dniu 7 grudnia 1875 do L. 64666 pozwu, ustanawia adwokata krajowego p. dra Poptela kuratorem, zaś adw. krajowego p. dra Lewickiego zastępcą dla z życia i miejsca pobytu niewiadomej pozwanej Maryanny Kuksz i dla jej również z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, w sporze gminy Lubycza Kniazie przeciw wymienionym o uznanie za zgasłe i wykreślenie intabulowanego Dom 252 pag. 434 n. 22 on prawa sześcioletniej dzierżawy wsi Huta Lubycka, ze stanu biernego dóbr Huta Lubycka z przynależytościami.

Udzielając równocześnie dekretowany pozew panu kuratorowi i wyznaczając do wniesienia pisemnej obrony termin 90 dniowy, zawiadamiamy o tem powyższych pozwanych przez edykt niniejszy do właściwego zastosowania się.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 18 grudnia 1875.

(90 1—3) **Edykt.**

L 13467. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Kazimierza Suchackiego, z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Józef Wiszniewski przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 247 złr. prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 31go grudnia 1875 L. 18467 zadośćuczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie p. adwokata Skórskiego, z zastępstwem p. adw. Łużeckiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 31 grudnia 1875.

(64 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 4945. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 250 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod L. kons. 19, 24 sub. rep. 30 w Przerytymborze położonej, własnością Adama Wawrzonka będącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, na dniu 14 stycznia, 14 lutego i 13 marca 1876, roku, każdym razem w Sądzie o godzinie 10 rano.

Za cenę wywołania stanowi się kwotę 500 złr. w. a.

Wadyum wynosi 50 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Zassów 21 listopada 1875.

(79 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4506. C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu, uwiadamia Maryannę 1^0 ślubu Dworską, 2^0 Reinold, 3^0 Reichowę, a względnie jej domniemanych z nazwiska, miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców iż przeciwko nim Stefan Wilkoszewski pod dniem 4 września 1875 r. l. 4506 wniósł do tutejszego sądu pozew o uznanie zadawnienia prawa zastawu sumy 500 złr. z kontraktu przedślubnego z dnia 6 września 1806 w stanie biernym realności pod l. 6/103 w Podgórzu na rzecz Maryi Dworskiej intabulowanego, na który termin do ustnej rozprawy na dzień 24 stycznia 1876 r. wyznaczony został, i że dla nich kuratora w osobie adwokata Dra Wilkosza w Krakowie ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanych aby kuratorowi temu potrzebnej informacyi udzielili lub sobie innego zastępcę obrali, gdyż inaczej wszelkie z zaniedbania wynikłe złe skutki sami sobie przypiszą.

Podgórze dnia 15 października 1875.

(93 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6800 C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Emilii Riedlowej, Chrystyny Winklerowej i Gustawa Krausego, w ilości 2000 złr. w. a. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 12 i 62 w Komorowicach do Karola Kupkego należących w dniu 17 stycznia 1876, 17 lutego 1876 i 17 marca 1876 zawsze o godzinie 11 przedpołudniem.

Wartość szacunkowa tych realności wynosi 13.136 złr $53^2/_8$ ct. poniżej której takowe na powyższych terminach sprzedane nie będą. Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 1.314 złr.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej

C. k. Sąd powiatowy

W Białej dnia 30 października 1875.

(89 2 - 3) **Edykt.**

L. 30496. C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie z polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 13 grudnia 1875 l. 16460 i w myśl §. 14 ust. z 25 lipca 1871 l. 96 Dziennik praw państwa niniejszym drugim edyktem podaje do publicznej wiadomości że na mocy uchwały c. k. Sądu krajowego dla spraw cywil. w Krakowie z 30 października 1874 l. 28708 dla realności pod l. 47 dz VII tudzież dla gruntu 102□ sążni w dzielnicy VII na Stradomiu w Krakowie położonego utworzono nowe ciało tabularne i że termin pierwszym edyktem 26 marca 1875 l. 4836 do zgłoszenia praw rzeczowych do wyż wymienionych realności odnoszących się wyznaczony z dniem 30 lipca 1875 się skończył.

Wzywają się wszyscy, którzy przez wpisy czyli wciągnienia w to nowo utworzone ciało tabularne uskutecznione lub przez istniejący porządek tychże wpisów, w swych prawach uważają się być pokrzywdzeni aby swe zarzuty najdalej do 15 kwietnia 1876 w c. k. Sądzie krajowym dla spraw cywilnych w Krakowie zgłosili, gdyż inaczej istniejące wpisy będą miały skutek wpisów hipotecznych, a wygotowany projekt karty hipotecznej dla pomienionej realności gruntu jako rzeczywista karta hipoteczna uważanym będzie. Przywrócenie upadłego terminu niniejszym edyktem wyznaczonego niema miejsca a przedłużenie takowego dozwolonem być nie może.

Kraków 30 grudnia 1875.

(83 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5628. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Tendaja, iż przeciw niemu wniósł Józef Dastych pozew o zapłacenie 100 złr w. a. iż termin do rozprawy wyznaczony został na dzień 3 lutego 1876 godziny 9 zrana, że do zastępstwa onegoż ustanowiono Wawrzyńca Chudzika kuratorem i wzywa go, aby albo temu zastępcy środków do swej obrony udzielił, albo też innego zastępcę ustanowił i sądowi oznajmił.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut dnia 19 sierpnia 1875.

(100 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 14. Wysokie Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie, zamianowało rozporządzeniem z dnia 11 grudnia 1875 do l. 9929 Prezydenta c. k. sądu obwodowego w Kołomyi Dr. Jana Reiner przewodniczącym, zaś radców tego sądu: Henryka Jakubowskiego, Władysława Kaweckiego i Aleksandra Prokopowicza, zastępcami przewodniczącego dla 1szej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych w Kołomyi która rozpocząć się ma dnia 2 marca 1876 r. o godzinie 9tej przedpołudniem.

Prezydyum c. k. sadu obwodowego

Kołomyja 5 stycznia 1876.

(124 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9248 Na zaspokojenie wyrokiem dto. 7 listopada 1872 l. 3746 przez Antoninę baronowę Koller przeciw Wilhelminie Rozwadowskiej wywalczonej pretensyi 3.150 złr. z pn. odbędzie się 10 lutego, 16 marca i 13 kwietnia 1876, każdą razą o 10 godzinie rano, przymusowa sprzedaż wedle Dom: Tom. V, XII pag. 134, 381 haer. 11 13 dłużniczce własnej do l. 6516/75 na 22290 złr. oszacowanej, pod ld. 159 przedmieście Głęboka w Jarosławiu położonej realności a to przy pierwszych dwóch terminach wyżej lub za cenę szacunkową jako cenę wywołania przyjętą, zaś przy trzecim terminie za jakąkolwiek cenę Wadyum wynosi 222 złr. 90 ct.

Bliższe warunki sprzedaży, wyciąg tabularny i akt deklaracyi można w registraturze zaś wykaz zaległych podatków w tutejszym urzędzie podatkowym przejrzeć.

C. k Sąd powiatowy

Jarosław 7 grudnia 1875.

(119 2—3) **Edikt.**

Z. 6. Vom Haliczer Bezirksrichter als Delegirten Concurskommissär, werden alle Gläubiger der Cridamasse Chaim Spirman und Jakob Kletter aufgefordert, am 3 Februar 1876. um 9 Uhr Vormtg. im Haliczer Gerichtsgebäude zu erscheinen, um unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienenden Belege über die Bestättigung des einstweiligen Massaverwalters oder über die Ernennung eines andern und eines Stellvertretters desselben Vorschläge zu machen und einen Gläubigerausschuß zu wählen

Halicz am 22 Dezember 1875.

(95 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5670. C k. Sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia, że w dniach 1 lutego, 7 marca i 4 kwietnia 1876 każdym razem przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż ruchomości i realności pod Nr. 7 w Zbydniowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do nieobjętej masy spadkowej śp. Błażeja Bieleckiego należącej pod warunkami w tutejszej registraturze z wolnością przejrzenia złożonemi, na zaspokojenie należytości Eliasza Pfeffera w ilości 217 złr 25 cent. w. a.

Rozwadów dnia 14 listopada 1875.

(15 3—3) **Edykt.**

Nr. 6284. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niniejszem edyktem Natana Sterna, Reislę Sternowę 2 Lager i Samuela Izaaka 2ga imion Sterna, że przeciw nim Jakób Lustig i Hendla Herbstowa w Sądzie tutejszym wytoczyli pozew o eliminowanie z tabeli płatniczej 4 piątych części realności pod Nr. 203 prawa żądania od Mojżesza Stern wymazania kwot 337 zł. 30 kr. M. k. i 40 zł. M. k. Sąd, któremu miejsce pobytu pozwanych wiadomem nie jest, i gdy pozwani możebnie z ces. król. krajów się wydalili, ustanowił na ich koszt i niebezpieczeństwo dla nich kuratora w osobie tutejszego adw. Dra Jarosza, z którym ta sprawa według pisemnego w tutejszym kraju obowiązującego postępowania sądowego przeprowadzoną będzie.

Wzywa się zatem pozwanych, aby w przynależnym czasie swoje dokumenta ustanowionemu zastępcy wręczyli, lub też innego sobie zastępcę obrali i Sądowi oznajmili, w ogóle, wszystkie kroki poczynili, które do swej obrony za potrzebne uważają, inaczej skutki z zaniedbania takowych sami sobie przypisaćby musieli.

Z c. k. Sądu obwodowego

Nowy Sącz dnia 11 grudnia 1875.

(125 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 683. Wydział Izby Adwokatów podaje do wiadomości, że Pan Dr. Emil Byk wpisany został na podstawie uchwały Wydziału z dnia 8 stycznia 1876 do l. 683 875 w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie. Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów dnia 8 stycznia 1876.

(23 3—3) **Edykt.**

L. 16439. C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości że na żądanie zarządcy masy rozbiorowej Antoniego hr. Mitrowskiego adwokata p. Illasiewicza i na podstawie §. 98, sprawoty sądowej uchwałą z dnia 22go grudnia 1875 do liczby 16439 uchwalono oszacowanie dóbr Myszczowa z przyległościami do masy rozbiorowej Antoniego hr. Mitrowskiego należących i oszacowanie to c. k. Notaryuszowi p. Minkusiewiczowi w Dukli polecono, a gdy miejsce pobytu niektórych wierzycieli masalnych mianowicie Jana Szarwińskiego, Rudolfa hr. Wrbna, Leopoldyny Br. Hohnrichs Sądowi jest niewiadome, a zatem tym z życia i miejsca pobytu niewiadomym jakoteż wszystkim wierzycielom masalnym którym uchwała oszacowanie tych dóbr dozwalająca z jakiego bądź powodu albo wcale nie albo nierychło przed terminem oszacowania doręczoną być nie mogła i prawonabywcom możliwym tych wierzycieli ustanawia Sąd kuratora w osobie adwokata p. Smutnego ze substytucyą adwokata p. Mendrochowicza i doręcza mu uchwałę powyższą. Wzywa się przeto tych wierzycieli by kuratorowi potrzebną informacyę udzielili, albo innego pełnomocnika sobie obrali, i o tem Sąd zawiadomili, gdyż inaczej z zaniedbania tych kroków możliwe niekorzystne skutki sami sobie przypisać będą winni.

Przemyśl 22go grudnia 1875.

(67 3—3) **Edikt.**

Z. 68705. Das k. k. Landesgericht als Wechselgericht in Lemberg macht der dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Frau Franziska Krauss hiemit bekannt, daß gegen sie am 28 Dezember 1875, Z. 68705 die Klage wegen Zahlung der Wechselsummen von 35 fl. ö. W. s. N. G. eingebracht habe und auf Grund demselben gegen die Belangte der Auftrag zur Bezahlung der eingeklagten Wechselsumme s. N. G. gleichzeitig erlassen wurde.

Da der Wohnort der Belangten dem Gerichte unbekannt ist, so hat das k. k. Landesgericht zu ihrer Vertretung auf ihre Gefahr und Kosten den H. Advokaten Dr Nurkowski mit Substituirung des H Advokaten Dr. Josef Smolka zum Kurator bestellt, welchem die Zahlungsauflage zugestellt wird.

Es wird daher die Belangte aufgefordert, die nöthigen Behelfe dem bestellten Vertreter zu ertheilen, oder einen anderen Vertreter sich zu wählen, und dem Gerichte anzuzeigen, und überhaupt alle zu ihrer Vertheidigung dienlichen Mittel zu ergreifen, als sonst sie sich die aus der Vernachlässigung entspringenden nachtheiligen Folgen selbst zuzuschreiben haben wird.

Lemberg am 30 Dezember 1875.

(11 3—3) **Edykt.**

L. 14577. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Feiwla, Frieda że pod dniem 27go Lipca 1875 do L. 8827 przeciw niemu Menie Schiffmanowa wniosła prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 200 zł. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adw. Dr. Mantla któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Feiwla Frieda by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 9go grudnia 1875.

(16 3—3) **Edykt.**

L. 11485. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Nikodemę Trzcińską z miejsca pobytu niewiadomą, że z przyczyny wniesionego przeciw niej przez Józefa L. Szapirę pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 462 zł. 60 ct. w. a. z pn. adwokat Dr. Heyne z zastępstwem przez adwokata Dra Billeta kuratorem dla niej ustanowionym został, że przeto jej rzeczą będzie, temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem Sądowi donieść. Złoczów dnia 30go grudnia 1875.

(30 3—3) **Kundmachung.**

Z. 8207. Am 26. Jänner 1876, wird wegen Abnahme der in den nächsten drei Jahren, das ist, vom 1 Jänner 1876 bis Ende Dezember 1878 bei den Militär-Betten-Magazinen in Lemberg und Czernowitz sich ansammelnden Bettenhadern, eine öffentliche Lizitations-Behandlung im Wege versiegelter Offerte bei der k. k Militär-Intendanz in Lemberg abgehalten werden. Die dießbezüglichen Offerte müssen längstens bis 12 Uhr Mittags des obbesagten Tages bei der Militär-Intendanz in Lemberg eingebracht werden.

Die näheren Informationen können bei den Militär-Betten-Magazinen in Lemberg und Czernowitz eingeholt werden.

K. k. Militär-Intendanz zu

Lemberg am 28 Dezember 1875.

L. 39. **Konkurs.** (160 1—3)

Na podstawie uchwały bobreckiej Rady powiatowej z dnia 20 grudnia 1875, rozpisuje się niniejszem konkurs na **Lekarza** (doktora medycyny), z siedzibą w mieście powiatowem Bóbrce, z rocznem wynagrodzeniem 300 złr. w. a.

Kompetenci mają najdalej we dwa tygodnie od dnia ogłoszenia konkursu, wnieść do wydziału powiatowego podania, poparte dowodami ukończonych studyów medycznych i dotychczasowej praktyki lekarskiej.

Bliższe warunki są w wydziale powiatowym do przeględnienia.

Z Wydziału Rady powiatowej

w Bóbrce dnia 11 stycznia 1876.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprzyw.
Kolej galicyjska Karola Ludwika.



K. k. privil.
galizische Carl Ludwig-Bahn.

Ogłoszenie.

Odnośnie do ogłoszenia z dnia 8 b. m. podaje się do publicznej wiadomości, że **ruch pociągów tak osobowych jakoteż i towarowych** na przestrzeni

Krasne-Podwołoczyska

skutkiem zawiei śniegowych przerwany, od dnia jutrzejszego znowu otwartym zostaje.

W skutek tego zwykły ruch pociągów bez wyjątku na całej naszej linii się zaprowadza.

Lwów dnia 12go stycznia 1876.

Dyrekcya ruchu.

Kundmachung.

Mit Beziehung auf die Kundmachung vom 8 d. Mts. diene zur allgemeinen Kenntniß, daß der in Folge Schneeverwehungen auf der Strecke

Krasne-Podwołoczyska

für Personen und Frachten

eingestellte Verkehr

von Morgen an wieder aufgenommen wird.

Hiedurch ist der Verkehr auf unseren sämmtlichen Linien unbeschränkt offen.

Lemberg am 12ten Jänner 1876.

Die Betriebs-Direction.